



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
6
STYCZNIA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 2 (14800)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Rolandas Paksas nie przybył na posiedzenie komisji śledczej

Gra na zwłokę



Inicjatorzy oskarżeń prezydenta twierdzą, że Rolandas Paksas stworzył warunki dla rosyjskiej spółki „Almach” i nazywającej siebie jasnowidzką Lenie Loliszwili do wywierania wpływów na struktury Urzędu Prezydenta i politykę kadrową
Fot. ELTA

Postawiony w stan oskarżenia prezydent Litwy Rolandas Paksas nie stawiał się wczoraj na przesłuchanie parlamentarnej komisji śledczej. Adwokaci prezydenta motywowali to tym, że głowa państwa nie otrzymał od komisji niezbędnych materiałów. Tymczasem wicemarszałek Sejmu Vytenis Andriukaitis

oświadczył, że deportacja prezydenckiego sponsora Jurija Borysowa, który utracił litewskie obywatelstwo, może zahamować proces impeachmentu.

— Prezydent nie widzi możliwości, by przedstawić swoje wyjaśnienia, ponieważ nie jest wystarczająco zapoznany z materiałami — tak wytłumaczył postępowanie swego

klienta jeden z sześciu prezydenckich adwokatów Gediminas Baublys.

Takie argumenty obrońców Rolandasa Paksasa najwyraźniej nie przekonały wiceprzewodniczącego komisji śledczej Juliusa Sabatauskasa. Jego zdaniem prezydent został wywołany przez komisję tylko po to, by przedstawić swoje wyjaśnie-

nia w sprawie zainicjowanej przez Sejm procedury impeachmentu. „To nie prawda, że prezydent i jego przedstawiciele nie otrzymali żadnych materiałów” — stwierdził Sabatauskas.

Komisja wyraziła również niezadowolone z taktyki obrońców głowy państwa.

(Dokończenie na str. 2)

Irak też na porządku dziennym, ale nie od razu

Wszystko po kolei...

— Irak też znajdzie się na porządku dziennym NATO, ale nie od razu — powiedział nowy sekretarz generalny NATO, Holender Jaap de Hoop Scheffer, obejmując wczoraj rano urząd w brukselskiej Kwaterze Głównej sojuszu.

Podkreślił, że priorytetami na najbliższy rok będzie dla niego „dalsza transformacja NATO, gładka integracja nowych państw członkowskich, budowa mostów przez Atlantyk, skupianie się na bardzo ważnej roli NATO w Afganistanie”. Wobec nalegań dziennikarzy w sprawie Iraku, przyznał, że „Irak oczywiście także znajdzie się na porządku dziennym na pewnym etapie, ale zajmujemy się tymi sprawami krok po kroku” — jak powiedział.

Prezentujemy listę dotychczasowych dziesięciu sekretarzy gene-

ralnych NATO. Jedenastym cywilnym szefem Sojuszu jest były minister spraw zagranicznych Holandii, Jaap de Hoop Scheffer.

Hastings Lionel Ismay, W. Brytania, 1952-1957.

Paul Henri Spaak, Belgia, 1957-1961.

Dirk U. Stikker, Holandia, 1961-1964.

Manilo Brosio, Włochy, 1964-1971.

Joseph Luns, Holandia, 1971-1984.

Peter Carrington, W. Brytania, 1984-1988.

Manfred Woerner, Niemcy, 1988-1994.

Willy Claes, Belgia, 1994-1995.

Javier Solana, Hiszpania, 1995-1999.

George Robertson, W. Brytania, 1999-2003. (PAP)

„VT” i LNK znalazły się w posiadaniu wielkiego kapitału

„Rubikon” nabył Telewizję Wileńską

Regionalną Telewizją Wileńską (Vilniaus televizija), należąca do posła Vytautasa Kvietkauskasa kierować będzie jedna z największych litewskich grup przedsiębiorstw produkcji i dozoru sprzętu energetycznego oraz usług komunalnych „Rubikon”.

Prezes zarządu grupy Andrius Janukonis nie chciał komentować okoliczności nabycia Telewizji Wileńskiej i obiecał szerzej poinformować o tym dziś na konferencji prasowej nowych właścicieli telewizji. Socjalliberał Kvietkauskas obecnie przebywa w Gruzji.

„Vilniaus televizija” inwestora poszukiwała ponad rok. Jak informuje prasa, nabyciem telewizji interesował się prezydent Litewskiej Konfederacji Przemysłowców Bronislovas Lubys, jak też jedna ze szwedzkich spółek konsultacyjnych.

Informowano wówczas, że negocjacje z właścicielem koncernu „Achemos grupe” Lubysem zerwane zostały z powodu zbyt wygórowanej ceny — za telewizję początkowo proszono 8 mln Lt.

Według danych sondaży przeprowadzonego przez litewską spółkę badań rynkowych „TNS Gallup”, w listopadzie 2003 r. na Telewizję Wileńską pod względem czasu oglądania przypadło 1,9 proc. ogółu czasu spędzonego przez mieszkańców przed telewizorem.

W ciągu jedenastu miesięcy 2003 r. „Vilniaus televizija” nadała 482,3 tys. sekund reklamy (o 23,5 proc. mniej w porównaniu z tym samym okresem 2002 r.) i pod względem jej ilości zajmowała około 7 proc. rynku reklamy telewizyjnej litewskich, obserwowanego przez „TNS Gallup”.

(Dokończenie na str. 3)

„Kurier Wileński”
można nabyć
w sklepach

MINIMA
MEDIA

MA IMA
SAULUTĖ

W NUMERZE

Świat ————— 4

Oznaka poprawy
w stosunkach

Prezydent Pakistanu Pervez Musharraf przyjął wczoraj rano w swej rezydencji przybyłego z „kurtuazyjną wizytą” premiera Indii, Atala Behariego Vajpayee’a. Było to pierwsze bezpośrednie spotkanie przywódców obu tych państw od dwóch lat.

Praworządność ————— 5

Będą karać

Śnieżne osuwiska z dachów wysokich domów w stolicy oraz zwisające sople spadając mogą zranić przechodniów.

Kultura ————— 6

Sukcesy
Tadeusza Popławskiego

Ostatnio niezwykłym powodzeniem cieszyła się prezentacja malarstwa Tadeusza Popławskiego w Szczecinie. Wystawę zorganizowano w polsko-duńsko-niemieckiej jednostce, która została założona w ramach współpracy wojskowej członków NATO.

Stolica ————— 7

Akord na Trzech Króli

Dzień dzisiejszy przyniesie dla wilnian i gości stolicy kilka przyjemnych chwil związanych ze świętem Trzech Króli (przez kościoły na Litwie obchodzonych w ubiegłą niedzielę).

Sentencja

Morze chciwie łyka rzeki,
bo ma słono w gardle.

GOMEZ DE LA SERNA



Kalejdoskop aktualności

Hotel „Gintaras” nazywa się „Hotel Panorama”

Położony w pobliżu Dworca Wileńskiego hotel „Gintaras” zmienia nazwę na „Hotel Panorama” i zamierza zająć się organizowaniem podróży i wycieczek.

Pod koniec 2003 r. taką decyzję podjęli akcjonariusze hotelu „Gintaras”. 96,3 proc. akcji hotelu „Gintaras” należy do spółki „Mekarias Investment”. W połowie 2002 r. spółka zarządzająca nieruchomością majątkiem banku „Snoras” — „Vilniaus kapitalo vystymo projektai” od byłego kierownika hotelu Kęstutisa Vertelki oraz właściciela dziennika „Lietuvos aidas” Algirdasa Pilvelisa nabyła 88,4 proc. udziałów hotelu „Gintaras”. Cena ówczesnej oferty za cały hotel „Gintaras” sięgałaby 4,992 mln Lt. Dochody roku 2002 liczącego około 160 numerów hotelu „Gintaras” wynosiły 2,68 mln Lt — o 11,1 proc. były większe w porównaniu z 2001 r. (2,412 mln Lt), a czysty zysk — 200,3 tys. Lt (2,3 razy większy).

Śnieg zerwał linie elektryczne

Przez 4 dni elektryczności pozbawionych było około 60 tys. jej użytkowników w rejonach wileńskim, malackim, święciańskim, ignalińskim i jezioroskim, a także w Solecznikach, Druskiennikach, Łoździejach i Oranach.

Wczoraj poinformowała o tym spółka rozdzielcza energii elektrycznej „Rytų skirstomieji tinklai”. W miejscowościach leśnych śnieg obciążył gałęzie drzew, które zerwały wiele linii elektrycznych. Pod wpływem ciężaru śniegu linie elektryczne wyłączyły około 3500 transformatorów, dyspozytorzy odnotowali ponad tysiąc awarii. W ciągu 4 dni, od 31 grudnia do 4 stycznia, bez elektryczności było około 8,8 proc. ogółu użytkowników elektryczności.

Rynek komputerów domowych nie obniża tempa

Fala zakupu komputerów domowych, która wezbrała gdzieś przed rokiem, mimo sezonowych spadów, nadal nie maleje.

Handel komputerami na Litwie, jako towarami powszechnego użytku, coraz częściej prowadzony jest w centrach handlowych oraz sklepach sprzętu elektronicznego. Jak poinformował dyrektor „GNT Lietuva” Vytautas Stunžėnas, gospodarstwa domowe są tą sferą, która wciąż jeszcze mało korzysta z komputerów. Poinformował on, że część wyposażonych w nie gospodarstw domowych na razie nie przekracza 20 proc. Dyrektor „Tech Data Lietuva” Ervinas Leontjevas wyraził przekonanie, że w 2004 r. rynek komputerów personalnych, używanych w gospodarstwie domowym, powinien wzrosnąć o 15-20 proc. Jest to uwarunkowane wzrostem mocy nabywczej mieszkańców, spadkiem cen komputerów oraz korzystnymi warunkami leasingu.

Estończycy — najwięksi pesymiści

Estończycy powitali rok 2004 jako najwięksi pesymiści w krajach bałtyckich, o czym świadczą badania opinii publicznej, przeprowadzone przez spółkę „Emor”.

Pozytywnych przemian w 2004 r. nie oczekuje 25 proc., a na lepsze życie w tym roku liczy 36 proc. mieszkańców Estonii, aczkolwiek na Litwie w lepszą przyszłość nie wierzy tylu ludzi co i w Estonii, ale optymistów wśród Litwinów jest więcej — 40 proc. respondentów na Litwie wyraziło przekonanie, że ten rok będzie lepszy. Na Łotwie optymistyczne prognozy na ten rok wyraziło 36 proc., a pesymistyczne — 16 proc. respondentów.

Zmarł sygnatariusz Aktu 11 Marca Petras Poškus

Wczoraj rano zmarł członek Rady Najwyższej Litwy — Sejm Restytucyjny, sygnatariusz Aktu 11 Marca 1990 r. Petras Poškus.

Do parlamentu został wybrany w okręgu wyborczym Pabiržė w rejonie birżańskim, pracował w sejmowej komisji rolnej. Poškus urodził się w 1936 r. w rejonie orańskim, w miasteczku Perloja, w 1978 r. ukończył Litewską Akademię Rolniczą. W 1958 r. był przewodniczącym kołchozu „Pusnė” w rejonie szyrwinckim, w 1958 r. — głównym agronomem kołchozu „Laisvoji žemė” w rejonie birżańskim, a od 1959 r. — przewodniczącym tego kołchozu. (BNS)

Noworoczne spotkanie rodziny kombatanczej

Otoczeni szacunkiem i opieką

W nadzwyczaj miłej atmosferze odbyło się w sobotę w Domu Kultury Polskiej spotkanie kombatantów, zrzeszonych w DSKPL, na które był też zaproszony „Kurier”. Przybywających wiarusów witali prezes Stefan Matuszewicz oraz wiceprezes Edward Klonowski.

Przy świątecznie nakrytych stołach zasiedli weterani wraz z członkami swoich rodzin, bo większość z nich tego mroźnego, śnieżnego dnia już nie zaryzykowałoby samotnie wybrać się do miasta. Czas, niestety, robi swoje i wielu do niedawna dzielnych i energicznych wojaków wkroczyło w osiemdziesiątkę lub ją kończy.

„Nasi opiekunowie i pomocnicy”

Imprezę kombatanczą swą obecnością zaszczytili Konsul Generalny RP w Wilnie Stanisław Cygnarowski, komandor Czesław Karczewski, attaché ds. wojskowych Ambasady RP oraz jego zastępca płk Krzysztof Giemza.

Uroczystość zainaugurował Stefan Matuszewicz, prezes Stowarzyszenia Kombatantów Polaków Litwy, informując, że takie opłatkowe spotkania stały się piękną tradycją. Podczas nich członkowie Stowarzyszenia, liczącego ponad 200 osób, mają okazję pobyc wśród swoich rówieśników, poobcować ze sobą, złożyć sobie życzenia. Następnie prezes Matuszewicz zwrócił się do Konsula Generalnego i towarzyszących mu osób, dziękując za przybycie oraz

podkreślając, że serdeczny stosunek Pana Konsula do starych wiarusów, zainteresowanie ich sprawami pozwala nazwać pracowników Konsulatu i Ambasady RP „naszymi prawdziwymi opiekunami i pomocnikami”.

Z kolei Pan Konsul życzył kombatantom dobrego zdrowia, pogodnego nastroju, nadmieniając, że nie są zapomniane ich zasługi dla Polski, w imię wolności której poświęcili swoją młodość.

Następnie uczestnicy spotkania przełamali się opłatkami, życząc sobie nawzajem szczęśliwego doczekania przyszłego roku.

Prezes Matuszewicz zapowiedział, że w drodze do Wilna jest słynny zespół „Sużananka”, ale z powodu zasp śnieżnych na wiejskich drogach nieco się opóźnia. Na początek więc wystąpili harcerze z 13 WDH, czyli wileńskiej „Czarnej Trzynastki”. Pod akompaniament gitary wykonali kolędy oraz piosenki harcerskie, co od razu podniosło nastrój zebranych.

Żołnierz Nikodem nie doczekał

Jedną z uczestniczek noworocznego spotkania, 84-letnia pani Helena Karło, zamieszkała w wileńskiej dzielnicy Justyniszki, wdowa po żołnierzu wojny obronnej 1939 r. Nikodemie Karło, powiedziała „Kurierowi”, że bardzo lubi te kombatancie spotkania, bo tak tutaj swojsko i rodzinnie. — Niestety, Nikodem już nie doczekał 2004 r. Zmarł w marcu ubiegłego roku w wieku 86

lat. A był on ładnym postawnym żołnierzem. Kiedy trafił do niewoli sowieckiej, odwiedziono go do Katynia — wspominała pani Helena — jednak po kilku tygodniach śledztwa jako szeregowca zwolniono, wrócił do domu — powiedziała i wyjęła z torebki zdjęcie i legitymację św. pamięci swego męża.

Niestety, czas robi swoje. Odchodzi pokolenie bohaterów, którzy jako pierwsi przyjęli okrucieństwo wojny, a później, od 1945 r. w ciągu 50 lat, żyli dosłownie z duszą na ramieniu, aby nikt się nie dowiedział, że walczyli o Polskę, że byli w szeregach Armii Krajowej, nosili polski mundur.

Właśnie za tych, którzy odeszli na wieczną wartę, na propozycję wdowy kombatanczej Marii Sinkiewicz odmówiono pacierz.

Śpiewała cała sala

Gorącymi oklaskami powitały przybycie „Sużananki”. Jak powiedziała jej kierowniczka Margaryta Krzyżewska, w repertuarze zespołu od niedawna są kolędy nieznanne, starodawne, które zostaną na tym spotkaniu zaprezentowane po raz pierwszy. Rzeczywiście nieczęsto się słyszy tak melodyjne i pięknie wykonane kolędy! Zespół, chociaż nie w pełnym składzie, po raz kolejny zadziwił swoim mistrzostwem i mocnymi głosami wykonawczyń.

Po oficjalnym występie, już wspólnie z kombatantami śpiewano kolędy te bardziej znane, jak też piosenki wojskowe i patriotyczne.

Jadwiga Podmostko

Rolandas Paksas nie przybył na posiedzenie komisji śledczej

Gra na zwłokę

(Dokończenie ze str. 1)

„Z zachowania się adwokatów może wynikać, że prezydent republiki jest możliwie nieodpowiednio reprezentowany, ponieważ oni nie zapoznali się dostatecznie z dodatkowymi materiałami sprawy i wgląda na to, że nie czynią w tym kierunku żadnych wysiłków” — uważa Sabatauskas. Wiceprzewodniczący komisji śledczej zarzucił słynnym adwokatom prezydenta, że ci nie czynią żadnych wysiłków w kierunku zdobycia zezwoleń na pracę z tajną informacją. „To jest taktyka obrony” — powiedział.

Mimo że prezydent nie przybył na posiedzenie komisji śledczej, przed komisją stawili się inicjatorzy uruchomienia procedury impeachmentu, reprezentujący podstawowe frakcje Sejmu RL: socjaldemokratów, socjalliberalistów, liberalistów i konserwatystów. W swoim wyjaśnieniu komisji śledczej inicjatorzy rozszerzyli oskarżenia prezydentowi z sześciu punktów do jedenastu. „To nie są nowe oskarżenia. Wchodzą one w skład już przedstawionych wcześniej oskarżeń” — powiedział socjaldemokrata Aloyzas Sakalas. W przedstawionych komisji zarzutach prezydent jest oskarżany o to, że dbając o interesy prywatne i świadomie łamiąc Konstytucję i ustawy w drodze wyjątku nadał obywatelstwo Litwy swemu sponso-



Ani komisja śledcza, ani dziennikarze nie doczekali się wczoraj prezydenta Rolandasa Paksasa
Fot. ELTA

rowi Jurijowi Borysowowi. Zarzut ten w minionym tygodniu został potwierdzony przez Sąd Konstytucyjny. Inicjatorzy oskarżeń prezydenta twierdzą, że Rolandas Paksas stworzył warunki dla rosyjskiej spółki „Almach” i nazywającej siebie jasnowidzką Lenie Loliszwili do wywierania wpływów na struktury Urzędu Prezydenta i politykę kadrową.

W przedstawionych przez inicjatorów wyjaśnieniach twierdzi się, że Loliszwili „sprawdzała” czy kandydaci na urzędy państwowe „mają dobre lub złe zamiary w stosunku do Rolandasa Paksasa”.

Wicemarszałek Sejmu Vytenis Andriukaitis oświadczył, że deportacja prezydenckiego sponsora Jurija Borysowa, który na skutek decyzji Sądu Konstytucyjnego utracił litewskie obywatelstwo, może zahamować proces impeachmentu.

— Dopóki procedura impeachmentu się nie skończyła, o deportacji nie może być mowy. Komisja po prostu nie będzie mogła go przesłuchać — twierdzi Andriukaitis. Jego zdaniem w ten sposób prezydentowi adwokaci będą mogli przeciągnąć proces do tegorocznych jesiennych wyborów do Sejmu.

Robert Mickiewicz

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt),
Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopolek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Jan Sienkiewicz — społeczeństwo, Irena Mikulewicz — Samo życie, Robert Mickiewicz — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szafkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46),
Wanda Zajączkowska, Zygmunta Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — tani komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt),
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt),
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.
Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajączkowska

Wydawca VĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Uposażenia polityków

4 czy 31 tys. Lt?

Politycy litewscy, przygotowujący się do kariery parlamentarzystów europejskich najprawdopodobniej nawet w dniu wyborów do Parlamentu Europejskiego (PE) w czerwcu jeszcze nie będą wiedzieli, czy ich uposażenie miesięczne będzie nieco powyżej 4 tys. Lt, czy też będzie sięgało 9 tys. euro (około 31 tys. Lt), pisze dziennik „Republika”.

Politycy, którzy opracowywali specjalną ustawę o statusie parlamentarzystów europejskich, twierdzą, że przedstawiciele Litwy, którzy trafią do PE, prawdopodobnie będą musieli zadowolić się obecnym uposażeniem poselskim.

Projekt ustawy, określającej status socjalny i polityczny wybranych na Litwie członków PE, tuż przed Nowym Rokiem został zgłoszony Zarządowi Sejmu. Pismo objaśniające do ustawy głosi, że głównym jego obiektem są przyszłe stosunki parlamentarzystów europejskich oraz instytucji państwowych kraju, niemniej dokument wiele miejsca poświęca sprawom bytowym i finansowym tych parlamentarzystów.

Projekt ustawy zakłada, że europarlamentarzysta powinien posiadać własne pomieszczenie do pracy również w Sejmie litewskim. Może mieć on również pomieszczenie w samorządzie, na którego terytorium zamieszkuje. To pomieszczenie powinno być utrzymane przez samorząd. Sejm takiemu politykowi również będzie musiał przydzielić samochód na podróże po Litwie. (BNS)

Zaproszenie do kina

Polskie Filmy

Instytut Polski w Wilnie i Centrum Filmowe „Skalvija” rozpoczynają Polskie Wieczory Filmowe. Co drugi wtorek w kinie przy ulicy Goštauto 1 odbywać się będą projekcje filmowe, na które zapraszani są zarówno ci, którzy się uczą języka polskiego, jak i każdy, kto lubi dobre polskie kino. Wstęp wolny.

6 stycznia o godz. 19.00 wyświetlony będzie jeden z najciekawszych nowych polskich filmów – „Edi” w reżyserii Piotra Trzaskalskiego.

Film trwa 110 minut, został nakręcony w roku 2002.

Inf. wł.

Tradycyjny konkurs polskiego dziennika „Dziewczyna Kuriera” — już po raz dziewiąty

11 stycznia 2004 r. o godz. 17.00 w auli Litewskiego Centrum Dzieci i Młodzieży (Konstytucyjnos pr. 25, dojazd autobusem nr 2, trolejbusem nr 9 i 19) czeka na Was wiele wesołych atrakcji i miłych niespodzianek.

Wspólnie z Wami będziemy wybierać „Dziewczynę Kuriera” oraz dwie wice (I i II), „Dziewczynę Publiczności”, „Dziewczynę Elegancji”, „Dziewczynę Foto”, „Dziewczynę Talentu”, „Dziewczynę Telewizji”. Zostanie ogłoszona laureatka konkursu „Dziewczyna Czytelników”, którą wybiorą czytelnicy i sympatycy naszego dziennika.

Wystąpią: rodzinny zespół Saszenków z Rudziszek, „Nowi Grzegorzanie” i „Jagielloni” z Grzegorzewa, Anna Poźlewicz (poezja śpiewana i romanse).

Bilety do nabycia od 22 grudnia w redakcji „Kuriera Wileńskiego” (Birbynių 4a), tel. 260 84 44, a także w Domu Kultury Polskiej (ul. Naugarduko 76), tel. 233 36 63

Sponsorzy



KONSULAT GENERALNY RP
W WILNIE



V. KUKALOVIČ
FIRMA
pośrednictwo
ubezpieczeniowe

Wynajem autokarów
SOFINA
Usługi transportowe,
turystyczne, pedagogiczne

vesida SPINTU PASAULIS

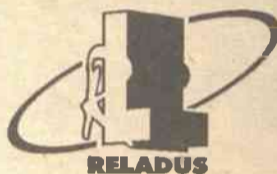
Wspólnota
Nowej Wilejki



LISENAS
UZDAROI AKCINE BENDROVE
produkcja cukierków



COSMOPOLITAN



Dr Irena Eris



Kawiarnia-restauracja
„EDMIRENA”



Zespół tańca ludowego

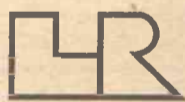
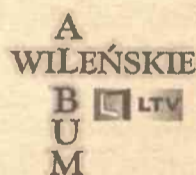


KALENDARZ
Rodziny
Wileńskiej

KSIĘGARNIA
na Rudnickiej

Przedsiębiorstwo indywidualne
„Priė Bokšto”

Patronat telewizyjny i radiowy



ZNAD WILII
103.8 FM

TV POLONIA



„VT” i LNK znalazły się w posiadaniu wielkiego kapitału

„Rubikon” nabył Telewizję Wileńską

(Dokończenie ze str. 1)

Jak informuje prasa, obroty grupy „Rubikon”, posiadającej około 20 przedsiębiorstw, w ub. roku wynosiły około 200 mln Lt. Majątek należących do grupy spółek sięga 150 mln Lt, zatrudniają one 1,1 tys. ludzi.

Mniej więcej trzecią część obrotu grupy stanowi produkcja sprzętu energetycznego, jego wdrażanie i dozór, a jedną czwartą — dozór budynków, użytkowanie urządzeń energetycznych. Grupa „Rubikon” jest własnością siedmiu osób fizycznych. Są to: Andrius Janukonis, Darius Leščinskas, Arūnas Mačiūitis, Gintautas Jaugielavičius,

Rimantas Bukauskas, Remigijus Lapinskas, Linas Samuolis. Wszyscy oni posiadają po 14,29 proc. akcji spółki.

„Vilniaus televizija” nie jest jedną, która ostatnio znalazła się w posiadaniu wielkiego kapitału litewskiego. Pod koniec 2003 r. koncern „MG Baltic” poinformował, że nabywa od szwedzkiej grupy „Bonnier” jedną z największych telewizji litewskich LNK.

Koncern „MG Baltic” na nabycie LNK (Laisvas ir nepriklausomas kanalas) pożyczyl 30 mln Lt dla „MG Baltic Investment” — spółki filialnej „MG Baltic”. Pożyczki 30 mln Lt udzielił „Vilniaus bankas”, który był

organizatorem pożyczki, jak również banki „Nord/LB Lietuva” i „Sampo”, informuje „MG Baltic”.

Pozostała suma „MG Baltic Investment”, którą w tej transakcji konsultowało przedsiębiorstwo maklera finansowego „Finasta”, opłaciła z własnych środków.

Koncern nie podaje do wiadomości publicznej wielkości transakcji, ale nie zaprzecza, że zarządzająca LNK szwedzka grupa „Bonnier” za telewizję otrzymała sumę podobną do podanej w prasie — około 60 mln Lt. Jak głosi komunikat, spółka „Bonnier” Entertainment” już otrzymała za LNK wszystkie pieniądze.

„Cieszymy się, że możemy pomóc w realizacji tego projektu koncernu „MG Baltic” oraz spodziewamy się, że ta inwestycja będzie sprzyjała rozwojowi rynku medialnego na Litwie” — powiedział członek zarządu banku „Sampo”, szef służby bankowości Renatas Dūdōnis.

W najbliższy czwartek Rada Konkurencji ma zezwolić „MG Baltic Investment” na dokonanie koncentracji poprzez przejęcie LNK, zatrudniającej około 250 osób.

Pod koniec roku 2003 rada zezwoliła „MG Baltic” zapłacić pieniądze i przejąć na własność 100 proc. akcji spółki „Marieberg Me-

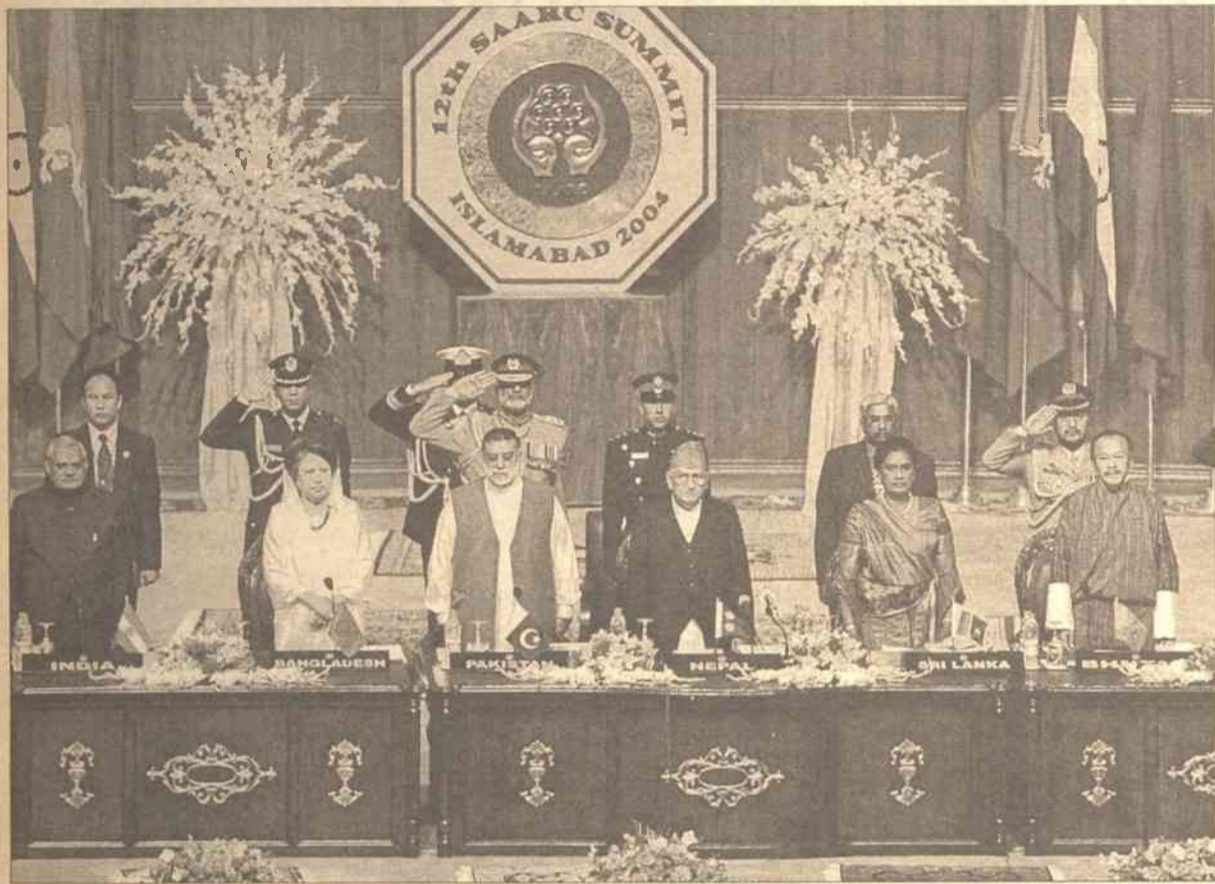
dia”, do której należy też LNK. Niemniej Rada Konkurencji nie udzieliła wówczas „MG Baltic” prawa do udziału w zarządzaniu kanałem.

Jak informuje prasa, roczne dochody LNK sięgają 50 mln Lt. LNK jest już drugą inwestycją „MG Baltic” w media. Pod koniec roku 2002 „MG Baltic Investment” (podówczas — „Ifanta”) nabyła przeszło 50 proc. akcji agencji nowości ELTA. Jak informuje Rada Konkurencji, nadzorowana przez LNK oraz „MG Baltic” ELTA prowadzi działalność gospodarczą na rynkach o układzie pionowym.

(BNS)

Prezydent Pakistanu spotkał się z premierem Indii

Oznaka poprawy w stosunkach



Do pierwszych od lat kontaktów indyjsko-pakistańskich na tak wysokim szczeblu doszło na marginesie odbywającego się w Islamabadzie szczytu Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej Azji Południowej (SAARC), do którego należy siedem państw regionu: Pakistan, Indie, Bangladesz, Nepal, Malediwy, Sri Lanka i Bhutan
Fot. EPA-ELTA

Prezydent Pakistanu Pervez Musharraf przyjął wczoraj rano w swej rezydencji przybyłego z „kurtuazyjną wizytą” premiera Indii, Atala Behariego Vajpayee’a. Było to pierwsze bezpośrednie spotkanie przywódców obu tych państw od dwóch lat.

Rozmowa trwała około godziny — najpierw obaj politycy rozmawiali w cztery oczy, następnie dołączyli do nich ministrowie spraw zagranicznych i doradcy. Rozmowa odbywała się za zamkniętymi drzwiami.

W niedzielę Vajpayee rozmawiał również w cztery oczy z premierem Pakistanu, Mirem Zafarullahem Khanem Jamalim. Dialog prowadzony jest w Islamabadzie na marginesie szczytu siedmiu państw regionu.

Premier Vajpayee jest pierwszym od pięciu lat tej rangi politykiem indyjskim odwiedzającym Pakistan.

Indie i Pakistan w ciągu ostatnich 50 lat toczyły ze sobą trzy wojny. W 2002 r. niemal nie doszło do czwartego konfliktu. Bezpośrednio przed poniedziałkową rozmową z Musharrafem, premier Indii wskazał na konieczność „utrzymania stałych kanałów dialogu indyjsko-pakistańskiego”.

Z informacji źródeł indyjskich wynika, że atmosfera spotkania Vajpayee-Musharraf była „doskonała” i poruszono wiele kwestii, dzielących do tej pory strony. Delegacje nie ujawniły jednak żadnych informacji o treści rozmowy, ograniczając się do stwierdzenia, że opracowywany jest komunikat po spotkaniu. Zapowiadając dokument, indyjski rzecznik użył też słowa „deklaracja”.

Wizyta Vajpayee’a oceniana jest jako nowa oznaka poprawy w dwustronnych stosunkach. Po latach napięcia między oboma krajami, w ostatnim czasie coraz częściej

mówi się o ociepleniu na linii Islamabad-Delhi.

Do pierwszych od lat kontaktów indyjsko-pakistańskich na tak wysokim szczeblu doszło na marginesie odbywającego się w Islamabadzie szczytu Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej Azji Południowej (SAARC), do którego należy siedem państw regionu: Pakistan, Indie, Bangladesz, Nepal, Malediwy, Sri Lanka i Bhutan. Głównym celem powołanego w 1985 r. Stowarzyszenia jest promowanie szeroko pojętej współpracy między krajami regionu. W zeszłą sobotę zapowiedziano, że przywódcy Stowarzyszenia zaaprobują porozumienie w sprawie utworzenia w regionie strefy wolnego handlu, wynegocjowane na poprzedzającym szczyt konferencji ministerialnej. Sprawa stosunków indyjsko-pakistańskich niemal całkowicie jednak zdominowała doniesienia ze szczytu.

Eksplzja w Parlamencie Europejskim

Listy-pułapki

Parlament Europejski został wczoraj zaatakowany listami-pułapkami, na szczęście nieskutecznie. Taki list eksplodował wczoraj w Parlamencie Europejskim, ale nie wyrządził nikomu krzywdy — poinformowali przedstawiciele tej instytucji.

Nieco później znaleziono tam jeszcze „dwa lub trzy” podejrzone listy, które jednak nie wybuchły. Zajął się nimi personel ochrony. Wszystkie zostały wysłane do Parlamentu Europejskiego z Bolonii, we Włoszech, 22 grudnia — poinformował rzecznik przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

List, który wybuchł, był adresowany do Hansa-Gerta Poetteringa, Niemca, przywódcy Europejskiej Partii Ludowej — największej frakcji

w Parlamencie Europejskim. Przesyłkę otworzył jeden z pracowników Poetteringa. „List się zapalił, huknęło, nikt nie został ranny” — powiedział Reuterowi rzecznik Europejskiej Partii Ludowej Robert Fitzhenry. Drugi z listów-pułapek był adresowany do jednego z hiszpańskich konserwatystów.

W grudniu w Europie doszło do kilku incydentów z listami-pułapkami, przy czym wszystkie ślady prowadzą do Bolonii. Przesyłkę taką otworzył w swoim domu w Bolonii przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi. Z paczki buchnęły płomienie, ale na szczę-

ście nie doszło do wybuchu i Prodiemu nic się nie stało.

Listy-pułapki wysłano też do prezesa Europejskiego Banku Centralnego Jean-Claude’a Tricheta, do Eurojustu (unijnej instytucji, koordynującej współpracę organów wymiaru sprawiedliwości krajów członkowskich w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej) i do Europolu (Europejskiego Urzędu Policyjnego).

Policja włoska podejrzewa, że za tymi próbami zamachów — na szczęście nieskutecznymi — stoi jedno z ugrupowań anarchistycznych w Bolonii.

Stronę na podstawie doniesień PAP przygotował Paweł Kobak

Michaił Saakaszwili wygrał wybory w Gruzji

Młody prawnik u władzy

36-letni bohater gruzińskiej „rewolucji róż” Michaił Saakaszwili zwyciężył w niedzielnych wyborach prezydenckich, uzyskując przygniatającą przewagę nad rywalami — poinformowała wczoraj gruzińska Centralna Komisja Wyborcza.

Według wstępnych danych, które przytoczył szef komisji Zurab Cziaberaszwili, na wykształconego w USA prawnika i byłego ministra

sprawiedliwości zagłosowało 95 proc. wyborców. Sondaże przeprowadzone przed lokalnymi wyborczymi dawały Saakaszwilemu 85,8 proc. poparcia, czyniąc go pewnym prezydenturą. Saakaszwili miał w wyborach czterech rywali, jednak żaden z nich nie dorównywał mu pod względem popularności. Do rywalizacji z bohaterem listopadowej rewolucji nie stanął nikt z liczących się gruzińskich polityków.

Podsumowanie 2003

Minął kolejny rok

Jaki był ten miniony 2003 rok. Co przyniósł Polsce i Polakom. Co wydarzyło się godnego uwagi, co cieszyło, a co złościło i bulwersowało.

Na pewno jedną z największych była tzw. afera Rywina, czyli żądanie 17,5 miliona złotych łapówki. W następstwie tejże powołanie przez Sejm Komisji Śledczej dla zbadania owej kuriozalnej sprawy. Transmisja telewizyjna z posiedzeń Komisji stała się najdłuższym serialem nowoczesnej Europy. Tu w światłach jupiterów ścierają się polityczne poglądy nie mające czasem związku ze sprawą. Tu posłowie błyszczą wątpliwą erudycją i taką samą znajomością prawa. Przed obliczem Komisji przewinęło się kilkadziesiąt osób, ważnych i mniej ważnych. Jak długo potrwa jeszcze ta maskarada, nikt nie wie.

Myszę, że należy przesłuchać jeszcze tegorocznych maturzystów i zbieraczy złomu z okolic Kutna.

Upadła natomiast sprawa łapówki 10 milionów dolarów za korzystne zapisy w ustawie o automatach do gier. Ktoś coś słyszał, coś widział, ale żadnych konkretnych. Sprawę umorzono. Ustawa pozostała.

Rokowania z UE

Nicea, Bruksela, Unia Europejska. Czy na pewno popełniamy błąd w rokowaniach? Europa zarzuca nam siłowe wchodzenie do wspólnoty. Demagogia. Przecież w Europie jesteśmy od zawsze. Kulturowo, ekonomicznie i uczuciowo. Czy ktoś nam może przeszkodzić w wejściu na salony? Nie sądzę. Mamy co zaproponować jako Polacy.

Jack Straw „zakłada”, że nagranie jest autentyczne

Nowa taśma-postanie

Szef dyplomacji brytyjskiej Jack Straw oświadczył wczoraj, że „zakłada”, iż najnowsza taśma z głosem Osamy bin Ladena jest autentyczna. Zastrzegł jednak, że nie zostało to na razie potwierdzone.

Arabska telewizja satelitarna Al-Dżazira nadała w niedzielę wieczorem nagranie z wypowiedzią Osamy bin Ladena, w której przywódca Al-Kaidy wzywa muzułmanów do walki z „antyislamską konspiracją”.

„Możemy założyć, że to był on — powiedział Straw radiu BBC. —

Irak

Tu zaznaczyliśmy naszą obecność i poparcie dla Wujy Sama z Ameryki. Polska tym samym stała się potencjalnym celem dla terroryzmu. I nie należy tego bagatelizować. Bacznie obserwowane były większe skupiska ludzkie, supermarkety, kościoły, lotniska.

Tak jest i teraz, kiedy bum świątecznych zakupów minął, kiedy wróciliśmy do normalnego życia. Święta bożonarodzeniowe wojsk polskich w Iraku minęły pod znakiem pokoju i spokoju. Przewrotna natura Polaka każe jednak narzekać. Bo przecież mentalność Polaka jest zadziwiająca. Wpiew oczekiwania w bardzo długiej kolejce chętnych na ten wyjazd. Zaraz później biadolenie, że jest się poza domem. Szczególnie płaczące przed kamerami telewizyjnymi są żony wojskowych, które jeszcze kilka miesięcy temu namawiały swoich mężów na ten intrygantny przecież finansowo kontrakt. Tacy jesteśmy. Nie można przecież zjeść ciastka i jednocześnie je mieć.

Życzenia na 2004

Minął kolejny rok. Czego sobie zatem życzymy? Co sobie obiecujemy? Życzymy zdrowia. Obiecujemy, rzucenie palenia, pozbycia się kilku zbędnych kilogramów i pogodzenia się z teściową. Czy to się stanie, czas pokaże. Wiem jedno, z pełną determinacją musimy dążyć do celu. Ale wprawdzie musimy wiedzieć czego tak naprawdę chcemy. Później musimy to realizować. Tego życzę na ten Nowy 2004 Rok Czytelnikom Kuriera i oczywiście sobie.

Andrzej Heniuk
specjalnie dla
„Kuriera Wileńskiego”

Kolejna daremna próba przekazania narkotyków

Narkotyki w marchwi

W piątek pracownicy Mariampolskiego Zakładu Poprawczego w przesyłce, przeznaczonej dla jednego z więźniów, znaleźli i skonfiskowali około trzech gramów domniemych narkotyków. Narkotyki, ukrytych w marchwi.

2 stycznia do zakładu z poczty przewieziono paczki. Zgodnie z ustalonym trybem, zawartość paczek jest sprawdzana w obecności więźniów. Oprócz innych paczek otrzymał też 27-letni Dariusz Staškevičius.

Paczka zawierała kilka kilogramów różnych owoców i warzyw. Jedna duża marchew wyglądała nieco inaczej — wewnątrz jej nadzorca zakładu znaleźli domniemane narkotyki w ilości 3 g.

Nadawca ściał wierzchołek marchwi, wydrążył otwór, umieścił w nim woreczek polietylenowy z narkotykami i przykleił odciętą część.

W małym niebieskim woreczku znaleziono około 3 gramów białego proszku. Pracownicy zakładu na razie nie określają rodzaju narkotyku, bo nie przypominają one ani amfetaminy, ani heroiny. Paczka nadeszła z Olity, ale zdaniem nadawcy są wymyślone. Departament Penitencjarny zgłosił poprawkę ustawy o poczcie, zobowiązującą do tego, aby podczas odbioru na poczcie przesyłki, zaadresowanej do poprawczaka, żądać od nadawcy dokumentów, potwierdzających tożsamość. Nieste-

ty, tego założenia nie zaaprobowano.

Skazany Staškevičius twierdzi, że nic nie wiedział o ukrytych w marchwi narkotykach. Ten czterokrotnie karany mieszkaniec Wilkomierza od września ub. roku odbywa karę za groźbę zabójstwa oraz za to, że w stanie nietrzeźwym spowodował wypadek samochodowy, na skutek którego zginął człowiek. Za te przestępstwa Sąd Dzielnicowy Rejonu Wilkomierskiego skazał go na 3 lata i 4 miesiące pozbawienia wolności. W związku z wykryciem narkotyków służba badań wewnętrznych poprawczaka wszczęła śledztwo wstępne. Jak twierdzi Departament Penitencjarny, chcąc przekazać skazanym narkotyki, telefony

komórkowe, karty SIM, inne zakazane przedmioty, pozostali na wolności ich przyjaciele wykazują niezwykłą pomysłowość.

Pracownicy zakładów poprawczych żartują, że wkrótce nie będzie artykułów spożywczych, owoców i warzyw bez próby ukrycia w nich narkotyków lub telefonów komórkowych. Orzechy i suszone śliwki, ananasy i kapusta, buraczki i pomidory, cukierki i herbatniki, konserwy mięsne i rybne, słoiki z topionym tłuszczem i tartymi buraczkami — to zaledwie część kryjówek, w których ostatnio wykryto przedmioty zakazane dla więźniów.

W Mariampolskim Zakładzie Poprawczym obecnie karę odbywa przeszło 1100 recydywistów.

Funkcjonariusze znaleźli 14 pudeł z papierosami „Prima”

Papierosy „najmodniejsze”

Z powodu znacznej różnicy cen na papierosy w Rosji i na Litwie, w roku ubiegłym były one „najmodniejszym” przemycanym towarem. Wygląda na to, że i w tym roku zachowa się podobna tendencja.

W nocy z piątku na sobotę na litewsko-rosyjskiej granicy w pobliżu miasteczka Panemunės pogranicznicy zatrzymali pierwszą w tym roku znaczną partię przemycanych rosyjskich papierosów. W ręce straży granicznej trafił również nastolatek, który, jak się podejrzewa, mógł być związany z przemytnikami.

O północy patrol straży granicznej zauważył pośrodku Niemna pływaka, holującego kilkanaście związanych pudeł. Pływaka w stroju nurkowych nie odstraszył ani 10-stopniowy mróz, ani cienki lód. Gdy do rzeki zaczęli zbliżać się wojskowi, pływak odczepił od siebie pudeła i ruszył z powrotem w stronę Rosji. Litewska straż graniczna natychmiast poinformowała o tym swych

rosyjskich kolegów. Na brzegu zatrzymano 15-letniego miejscowego mieszkańca, który, jak się podejrzewa, mógł uprzedzić pływaka — przemytnika — o nadchodzących pogranicznikach.

Na brzegu Niemna funkcjonariusze znaleźli 14 owiniętych folią i taśmą przyklepną pudeł z papierosami „Prima”. W ręce straży granicznej trafiło 8 400 paczek papierosów. Nastolatka po przesłuchaniu wypuszczono. Miejsce, w którym znaleziono przemycane papierosy, jest wyjątkowo popularne wśród szmuglarzy. Z niedalekich domów mieszkalnych doskonale jest widoczna cała okolica, więc przemytnicy mogą obserwować każdy ruch nad graniczną rzeką.

O wzrastającej popularności papierosów wśród przemytników świadczy fakt, że w roku ubiegłym litewska straż graniczna zatrzymała 1 mln 582 tys. paczek tego towaru, w roku 2002 — 476 tys. paczek, a w 2001 tylko 255 tys. paczek.

Uzbrojonym złodziejom drzwi otworzyły dzieci

Nie byli zamaskowani

Podczas minionego weekendu w Janowie grasowała banda uzbrojonych rabusiów. Złodzieje wdzierali się do mieszkań i żądali pieniędzy.

W sobotę wieczorem do mieszkania V. P. zadzwonili nieznanymi mężczyźni. Trójce złodziei drzwi otworzyli nastoletni synowie gospodyni. Rabusie, jeden z których był uzbrojony w pistolet, zażądali od chłopców pieniędzy. Gdy ich nie otrzymali, przeszukali mieszkanie i zabrali dwie dziecięce kurtki i dwa telefony komórkowe.

Przypuszczalnie po dziesięciu minutach po wyjściu złodziei wróciła matka chłopców i wezwała policję. Tego samego dnia od przestępców ucierpiała jeszcze dwie rodziny.

Około godz. 19.20 właściciel prywatnego domu przy ul. Chemikų sam otworzył drzwi złodzie-

jom. Prawdopodobnie ta sama trójka skopała gospodarza i zażądała od jego 77-letniej matki pieniędzy. Wystraszona staruszka oddała intruzom 150 Lt. Opuszczając dom złodzieje wynieśli kuchenkę mikrofalową, wideo, telefon komórkowy. Z lodówki skradli artykuły spożywcze. Jak zeznały ofiary napadów, przestępcy byli w wieku ponad 20 lat i nie byli zamaskowani.

4 młodych ludzi w wieku około 20-23 lat napadło na dom mieszkanki starostwa Kulvos w rejonie janowskim. Kobieta twierdzi, że dwóch napastników widziała wcześniej. Mężczyźni żądali od kobiety i jej 70-letniego ojca, aby powiedzieli, gdzie jest jej syn. Napastnicy pobili gospodarza, złamali i wyrzucili z domu meble i inne sprzęty użytku domowego. W sprawie tej serii napadów policja wszczęła dochodzenie przed sądowe.

Splonęła myjnia na stacji paliwowej „Statoil”

Niebezpieczny pożar

Ogień strawił 32 m² myjni oraz część dachu

Fot. ELTA

W niedzielę przed południem wzmocnione siły wileńskiej straży pożarnej gasiły pożar na stacji paliwowej „Statoil”. Płonęła myjnia samochodów. Na szczęście, obszło się bez ofiar ludzkich.

Pożar wybuchł około godz. 11.55 na ul. Sporto 16a nieopodal siedziby spółki telefonii komórkowej „Tele2”. Pożar został zlokalizowany w ciągu 20 minut, co uchroniło stację paliwową od większych strat.

— To był nieduży, ale niebez-

pieczny pożar, ponieważ wybuchł na terytorium stacji paliwowej. Do jego gaszenia przybyło 6 ekip strażackich. Ogień strawił 32 m² myjni oraz część dachu. Pożar zniszczył również maszynę do mycia aut — powiedział major Jonas Girnys z wydziału zapobiegania sytuacjom ekstremalnym stołecznej straży pożarnej.

Przyczyny pożaru na razie nie są znane. Jak informuje straż pożarna, więcej pożarów na terenie Wilna w tym dniu nie zarejestrowano.

Niebezpieczne osuwiska z dachów i zwisające sople

Będą karać

Śnieżne osuwiska z dachów wysokich domów w stolicy oraz zwisające sople spadając mogą zranić przechodniów. W związku z tym samorząd miejski apeluje do właścicieli domów i spółek gospodarczych, aby niezwłocznie zatroszczyli się o bezpieczeństwo budynków.

Samorząd Wileński poinformował, że jeśli gospodarze domów nie uczynią tego, mogą być ukarani grzywną do 200 Lt. Specjalna służba samorządu stołecznej straży pożarnej, czy też służba dachów domów i będzie karała opieszłych właścicieli. Swoją drogą sami przechodnie muszą zachować ostrożność i patrzeć nie tylko pod nogi.

W tym roku nikt jeszcze nie ucierpiał od sopli lodowych, ale niebezpieczeństwo może się zdarzyć w każdej chwili. Kilka lat temu w śródmieściu spadł z dachu ostry kawał lodu, który ciężko zranił zagraniczną turystkę.

Samorząd Wileński apeluje do mieszkańców miasta, aby wspólnym wysiłkiem odśnieżać podwórza domów wielomieszkaniowych, oswobodzić je od samochodów, by mógł wjechać sprzęt do odśnieżania.

Mieszkańcy będą mogli w dniu odśnieżania podwórza bezpłatnie zaparkować swe samochody na najbliższych tymczasowych już odśnieżonych parkingach.

Kryminały

Matkobójca

W niedzielę w nocy w rejonie pokrojskim znaleziono zwłoki 76-letniej E. S. Ciało kobiety z raną kłutą na plecach znaleziono w jej własnym domu we wsi Gustagalis. Rejonowy komisariat policji podejrzewa o popełnienie tego przestępstwa syna zamordowanej. 33-letniego S. S. zamknięto w areszcie śledczym.

Śmiertelne ciosy w głowę

W niedzielę kowieńska policja kryminalna aresztowała 24-letniego N. S. Zatrzymany jest podejrzany o dotkliwe pobicie 44-letniego B. N. Mężczyznę z pobitą głową w ciężkim stanie znaleziono 2 stycznia około godziny 11.00 w mieszkaniu przy ulicy Giraitės. B. N. natychmiast został przewieziony do szpitala, gdzie około godziny 20.40 zmarł.

Stukł sześciolatka

W Wilnie 50-letni mężczyzna dotkliwie pobił 6-letniego chłopczyka. Na policję zwróciła się 47-letnia kobieta, która oświadczyła, że w sobotę w korytarzu mieszkania przy ulicy Baltupio konkubin pobił jej 6-letniego synka. Dziecko z pobitą głową znalazło się w szpitalu. Podejrzanego o popełnienie tego przestępstwa 50-letniego I. C. po przesłuchaniu wypuszczono na wolność.

Kradzież w „McDonald'sie”

W restauracji szybkiego żywienia „McDonald's” przy alei Giedymina obywatelce Białorusi skradziono torebkę z pieniędzmi. 32-letnia I. L. na oparciu krzesła zawiesiła torebkę, w której znajdowały się aparat fotograficzny, telefon komórkowy, okulary, 35 Lt, 10 000 białoruskich rubli i 70 USD. Straty materialne oceniono na 864 Lt.

Bójka w barze

W centrum Janowa trzech pijanych żołnierzy wojska litewskiego pobiło trzech pracowników prywatnej agencji ochroniarskiej. Do incydentu doszło w barze „Geltonas” przy ulicy J. Basanavičiaus w nocy z niedzieli na poniedziałek. Do bójki doszło podczas kłótni między mężczyznami. Pobici zbadani przez lekarzy zostali wypuszczeni, by leczyć się ambulatoryjnie. Zatrzymano trzech zawodowych żołnierzy w wieku 33, 28 i 26 lat. Wszyscy byli w stanie zamroczenia alkoholowego.

Skradziono choinkę

Złodziej, który włamał się do domu mieszkalnego w Rukli skradł oprócz przedmiotów użytku domowego upięszoną choinkę. Policję o przestępstwie poinformowano drugiego dnia nowego roku. Jak informuje komisariat rejonowy, o kradzieży gospodyni dowiedziała się po powrocie z balu sylwestrowego. Oprócz półtora-metrowej choinki znikło pięć książek, futro, sprzęt kuchenny, magnetowid, telewizor oraz artykuły spożywcze. Straty materialne oszacowano na 2 500 Lt.

Wileńska wystawa w duńsko-niemieckiej jednostce

Sukcesy Tadeusza Popławskiego



Tadeusz Popławski podczas otwarcia wystawy z generałem majorem Rolfem Schneiderem (pierwszy od prawej) i Dieterem Lattmannem. W tle — major Heinrich Kümmerle

O wileńskim artyście malarzu Tadeuszu Popławskim, należącym do Związku Plastyków Litwy, „Kurier” pisał już niejednokrotnie. To osoba niezwykle aktywna — wykładowca w Akademii Sztuk Pięknych Litwy i nauczyciel w Wileńskim Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Ponadto artysta aktywnie organizuje wystawy.

Ostatnio niezwykłym powodzeniem cieszyła się prezentacja malarstwa Tadeusza Popławskiego w Szczecinie. Wystawę zorganizowano w polsko-duńsko-niemieckiej jednostce, która została założona w ramach współpracy wojskowej członków NATO.

— Wystawę zawdzięczam majorowi Dieterowi Lattmannowi. Zapoznałem się z nim w Międzyzdrojach. W tym czasowym miasteczku od kilku lat, w sierpniu, uczestniczę w plenerach. Organizuje je bardzo interesująco miejscowy Dom Kultury. Niemieckiemu wojskowemu spodobały się moje prace, zaciekał się również moim pochodzeniem, gdy dowiedział się, że jestem Polakiem z Litwy — wspomina Popławski.

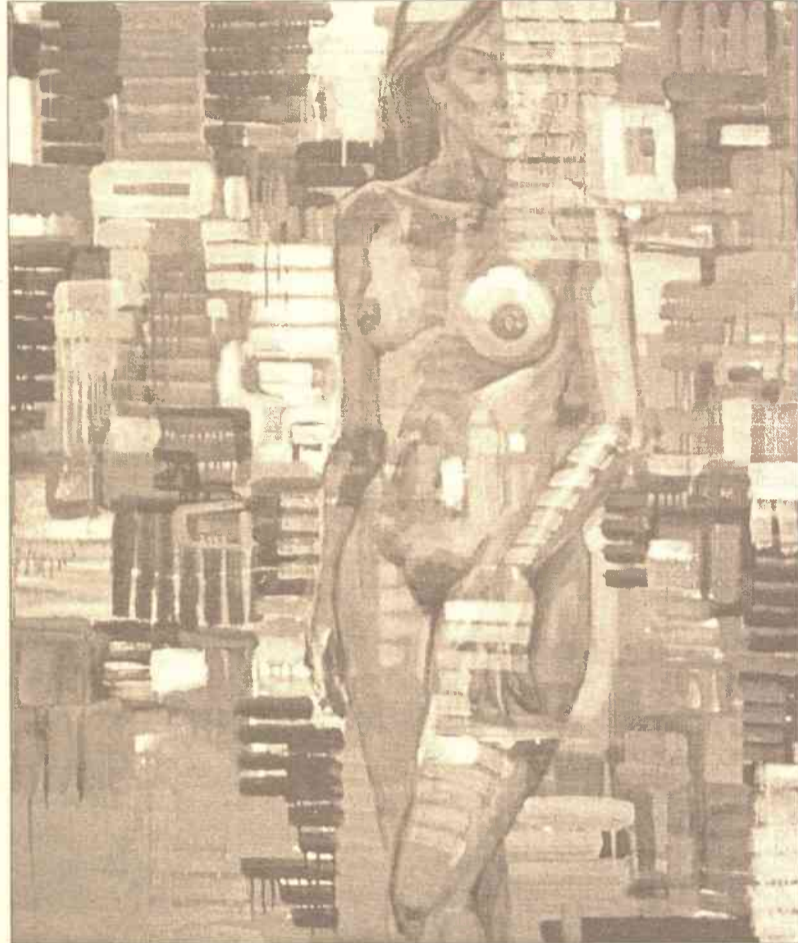
Wkrótce z majorem Lattmannem omówiono ilość przywożonych obrazów, warunki finansowe dostarczenia prac. Jednostka wojskowa pokryła wszystkie wydatki, urządziła ekskluzywne otwarcie.

Podczas wystawy nabyto wiele prac. Powiedziano wiele ciepłych słów pod adresem artysty.

Uroczystość swą obecnością zaszczytli — generał major Rolf Schneider i major Heinrich Kümmerle. Interesowano się warsztatem Tadeusza Popławskiego, położeniem Polaków na Litwie i ogólną sytuacją w naszym kraju.

Niemieccy i duńscy wojskowi obiecali, że nie będzie to współpraca jednorazowa, zainteresowani są bowiem dalszymi kontaktami z wileńskim polskim środowiskiem artystycznym.

— W najbliższym czasie omówimy następną wystawę. Do Szczecina ma pojechać trzech, czterech



Jedna z eksponowanych na wystawie prac

polskich artystów wileńskich. Najbliższego lata Wilno odwiedzą również wojskowi ze Szczecina — nie kryje radości z tej współpracy wileński plastyk.

Niemieccy wojskowi w prywatnych rozmowach akcentują, że poczuwają się do obowiązku wspierania polskiej kultury. Polska w dobie obecnej jest nie tylko sąsiadem Niemiec, ale również bliskim partnerem wojskowym. Major Lattmann zaakcentował, że ludzie

w Europie muszą odczuć, że nie są to ci sami Niemcy, co byli przed wojną.

Oprócz kolejnego wyjazdu do Szczecina, Tadeusz Popławski ma wiele innych planów na 2004 rok. Pragnie zorganizować wystawę malarstwa monumentalnego w gimnazjum im. Adama Mickiewicza, być może również w wileńskiej galerii „Znad Wilii”.

Andrzej Pukszo
Fot. archiwum

W Muzeum Sztuki Litwy

Slendziński do Słupska

Muzeum Sztuki Litwy w swych zbiorach ma niemałą kolekcję prac polskich artystów, przede wszystkim działających w Wilnie w wiekach XVIII, XIX i pierwszej połowie XX, do 1939 roku. W tym gronie jest również Ludomir Slendziński.

Tematyka malarstwa Slendzińskiego była różnorodna, m. in. szeroko znane stały się widoki Wilna jego autorstwa. Kolejne losy sprawiły, że w Wilnie pozostały tylko portrety. M. in. również portret Marszałka Józefa Piłsudskiego, który przed wojną zdobił wnętrze rektoratu Uniwersytetu Stefana Bato-rego.

Według wicedyrektorki muzeum ds. naukowych Laimy Belopetravičienė, na początku wiosny prace Slendzińskiego powędrują z Wilna na wystawę do Słupska. Litewska placówka pisemnie wyraziła już na to zgodę.

Zanim jednak dzieła wybitnego plastyka ruszą w drogę, litewscy muzealnicy zadbają o ich konserwację — takowej w ciągu wielu lat obrazy nie zaznały. Pomocni tu będą specjaliści z muzealnego Cen-

trum Konserwacji Sztuki im. Pranasas Gudynasa.

Dodać należy, że w Białymstoku działa Galeria Slendzińskich. Założona już w okresie powojennym popularyzuje także twórczość ojca Ludomira — Wincentego Slendzińskiego. Często odbywają się tutaj imprezy artystyczne z udziałem m. in. polskich plastyków, poetów i dziennikarzy z Wilna.

Czy Slendziński in corpore zostanie zaprezentowany w Wilnie, ukochanym mieście młodości — jak to się stało przed rokiem z równie rozproszonymi dziełami Ferdynanda Ruszczyca — pozostaje kwestią otwartą. Żadna z polskich organizacji i instytucji w Wilnie nie przejawia aktywności w tym kierunku.

Drugą nowością Muzeum Sztuki Litwy jest niezwykle kalendarz na rok 2004. Jego kartki zdobiją portrety znanych postaci Wielkiego Księstwa Litewskiego: Barbary Radziwiłłówny, Konstantego Ostrożkiego, Pawła Olszańskiego, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (Sierotki) i in. Kalendarz do nabycia w Galerii Obrazów przy ul. Wielkiej.

A. P.

Podsumowanie 2003 roku

Nagrody dla gwiazd opery i baletu



Nerijus Juška odebrał nagrodę za rolę królewicza Pawła

31 grudnia w Narodowym Teatrze Opery i Baletu Litwy, już drugi rok z rzędu, wręczone zostały nagrody „Švyturys” (Laternia). W sumie 50 tys. litów dla 6 artystów opery i baletu funduje spółka „Švyturys-Utenos alus”.

Drugi rok z rzędu tytuł najlepszej solistki operowej zdobyła Irena Milkevičiūtė. W roku 2003 wystąpiła ona w operze „Turandot” Gia-

como Pucciniego. Solistą roku wybrano Laimonasa Pautieniusa za główną rolę w „Don Juanie”.

Tancerką roku wybrano Eglę Špokaitė za rolę carycy Katarzyny w balecie Borysa Eifmana „Rosyjski Hamlet”. Z kolei jej partner Nerijus Juška również odebrał nagrodę za rolę królewicza Pawła.

Miano „nadziei litewskiej opery” otrzymała Julia Stupnianek, która kreowała rolę Dony Anny



Miano „Nadzieja litewskiej opery” otrzymała Julia Stupnianek, która kreowała rolę Dony Anny w „Don Juanie” i niewolnicy Liu w „Turandocie”

w „Don Juanie” i niewolnicy Liu w „Turandocie”. W męskiej nominacji „nadziei” zwyciężył japoński tancerz Takasi Aoki za udział w balecie „Don Kichot”.

Razem z narodowym Litewskim Radiem i Telewizją nominacje „Sympatie widzów” przyznano soliście Vytautasowi Juozapaitisowi i tancerce Egle Špokaitė.

A. P.
Fot. ELTA

Maraton zbliża się ku końcowi

Akord na Trzech Króli



Raz do roku z okazji święta można oglądać taki pochód Trzech Króli ulicami Starówki

Fot. ELTA

Maraton imprez świątecznych w stolicy dobiega końca. Ogarnęły one zasięgiem dosłownie całe miasto i rozpoczęły się w tym roku jeszcze w listopadzie.

Było wiele „premier”, wśród nich wymienić należy otwarcie w samym centrum stolicy na Placu Łukiskim lodowiska, które cieszy się wielkim powodzeniem, szczególnie młodzieży.

Dzień dzisiejszy przyniesie dla wilnian i gości stolicy kilka przyjemnych chwil związanych ze świętem Trzech Króli (przez kościoły na Litwie obchodzonych w ubiegłą niedzielę).

Podczas tego święta ulicami stolicy przewędruje barwny pochód. Trzej Królowie jutro o godzinie 16.30 wyruszą, tak jak i w la-

tach poprzednich, od Ostrej Bramy i przejdą ulicami Starówki aż do Placu Katedralnego, by wziąć udział w przedstawieniu bożonarodzeniowym „Betlejem”, które odbędzie się na tym placu.

I jeszcze jedna impreza przewidziana jest na dzień dzisiejszy — pożegnanie z choinką pod dewizą „Do widzenia, choinko bożonarodzeniowa”. Organizatorem tego przedsięwzięcia tradycyjnie jest Dom Nauczyciela, właśnie na jego podwórzu jak też na skwerze Moniuszki odbędzie się pożegnanie z choinką. Można tu będzie posłuchać piosenek, zabawić się i pocieszyć wzrok choinką z... balonów.

Impreza ma charakter nie tylko rozrywkowy, ale też wychowawczy, gdyż choinki nie wyrzuca się byle gdzie, a przynosi w jedno miejsce,

skąd potem są wywożone. O ile podczas pierwszych tego rodzaju imprez wilnianie przynosili po 200-300 choinek, to w roku ubiegłym przyniesiono ich około 1000.

W tegorocznym jubileuszowym, dziesiątym z rzędu, przedsięwzięciu „Do widzenia, choinko bożonarodzeniowa” planuje się zarejestrować rekord — ma być utworzona prawie 8-metrowa choinka z balonów.

Zebranych oczekuje wiele niespodzianek: wystąpi teatr „Raganiukė”, który zaprezentuje spektakl dla dzieci, bazar będzie opowiadał bajki, czeka zabawa przy ognisku.

Jak i dotychczas, dzieci, które przyniosą drzewka, otrzymają specjalne dyplomy „Dobre dziecko”.

Inf. wł.

Na wokandzie — umowa z UAB „Vilniaus parkavimo kompanija”

Niekorzystna dla miasta

Rada samorządu m. Wilna na najbliższym posiedzeniu rozpatrzy sprawę rozwiązania umowy z konsorcjum UAB „Baltijos parkingas” oraz UAB „Egapis”. Obowiązujący obecnie dokument, zatwierdzony 29 grudnia 1999 r. przez radę, kierowaną przez ówczesnego mera Wilna liberalnego demokratę Juozasa Imbrasasa, nie jest wygodny dla miasta.

Poza tym nie są wykonywane niektóre istotne jej punkty.

Taką decyzję postanowiono rozpatrzeć po zerwaniu negocjacji z UAB „Vilniaus parkavimo kompanija”, która się nie zgodziła zmienić założeń umowy reglamentującej opłaty za parkowanie samochodów na korzystnych dla miasta warunkach.

Samorząd wileński informuje również, że wysokość opłaty lokalnej płatnikom nie została zwiększona i do 27 stycznia będzie pobiera-

na zgodnie z taryfą, ustaloną decyzją rady samorządu wileńskiego 15 października 2003 r. — 2 Lt za godzinę i 1 Lt za niecałą godzinę postoju samochodu. Podkreślamy, że zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej o opłatach, od płatnika miejscowej opłaty nie można żądać wynagrodzenia za obiekt umowy, na który ustalono lokalną opłatę w inny sposób niż poprzez uiszczenie opłaty lokalnej. W związku z tym UAB „Vilniaus parkavimo kompanija” nie ma prawa żądać większej opłaty za parkowanie samochodu od ustalonej zgodnie z decyzją rady samorządu wileńskiego 15 października 2003 r. Samorząd uprzedza przedsiębiorstwa i instytucje, że opłata za parkowanie samochodów może być pobierana przez UAB „Vilniaus parkavimo kompanija” tylko do 27 stycznia 2004 r. — do upływu czasu ważności tymczasowej umowy o pobieraniu opłaty lokalnej, zawartej przez samorząd wi-

leński i UAB „Vilniaus parkavimo kompanija”. Później spółka straci prawo do pobierania opłaty lokalnej za parkowanie samochodów od płatników oraz do zawierania umów o rezerwacji miejsc do parkowania, jak też nie będzie miała możliwości rozliczenia się za parkowanie samochodów z pomocą elektronicznych kart przedpłaty, rozpowszechnianych przez UAB „Vilniaus parkavimo kompanija”. Rada samorządu wileńskiego, uwzględniając to, o ile więcej osoby rezerwujące miejsca na parkingach zapłacą do 27 stycznia 2004 r. zgodnie z umowami, zawartymi z UAB „Vilniaus parkavimo kompanija” w porównaniu z obowiązującymi obecnie umowami zarezerwowanych miejsc postoju do 31 grudnia ub. roku, na najbliższym posiedzeniu rozpatrzy możliwość odpowiedniego zmniejszenia opłaty za rezerwację miejsc postoju samochodów po roku 2004.

Współpraca Moskwy i Wilna

Centrum Kultury i Przedsiębiorczości

Prawdopodobnie już w tym roku w stolicy Litwy rozpocznie się budowę Moskiewskiego Centrum Kultury i Przedsiębiorczości.

Sama idea założenia takiego centrum w Wilnie zrodziła się w lipcu roku ubiegłego, kiedy z okazji obchodów 750-lecia koronacji księcia Mendoga w naszym grodzie bawił mer Moskwy Jurij Łużkow. Wtedy to nakreślono plany budowy takich centrów zarówno w stolicy Rosji, jak też Litwy.

Litewski Dom Przedsiębiorczości miałyby koordynować działalność przedsiębiorców w Moskwie — tzn. reklamować litewskie towary, jak też pośredniczyć w ich realizacji itd.

Wtedy też nakreślono konkretny plan działań współpracy w różnych dziedzinach: gospodarce miejskiej, ochronie środowiska,

usługach transportowych, zdrowia, oświaty i in.

Specjalnie utworzona grupa robocza będzie śledziła realizację tego programu.

Wracając do spraw budowy w naszym mieście Moskiewskiego Centrum Kultury i Przedsiębiorczości, na dzień dzisiejszy nie jest konkretnie jasne, w jakim miejscu Wilna ono się ulokuje. Rozważana jest jego budowa na prawym brzegu rzeki Wilii — na skrzyżowaniu ulic A. Juozapavičiaus i Rinktinės. Prawdopodobnie na tym miejscu (o ile zostanie to zaaprobowane przez mera Moskwy) do 2005 roku ma powstać budynek, w którym czynne będzie centrum kultury etnicznej, będą organizowane wystawy, seminaria, spotkania, prezentowana narodowa kuchnia rosyjska itd.

Inf. wł.

Ekspozycja na Placu Ratuszowym

Znaki zodiaku z lodu

Pamiętając doświadczenie lat poprzednich, kiedy to wykonane na Placu Katedralnym przez artystów krajowych rzeźby z lodu rozwalono dosłownie w ciągu jednej nocy — tym razem gospodarze stolicy byli przeczniejsi. Zadbali o ich ochronę, nad rzeźbami z lodu non stop „czuwają” funkcjonariusze porządku.

O ochronę rzeźb, które w roku bieżącym ustawione zostały na Placu Ratuszowym, zadbała też... przyroda. Mniej niż lodowe dzieła sztuki ukryte zostały pod puszystą śnieżną pierzyną i po prostu trudno się ich dopatrzeć.

„Niezmiernie się cieszę, że tym razem nawet pogoda przyszła na pomoc miastu — powiedział „Kurierowi” — wilnianin Romas Lazutka. — Przychodzę tu po raz kolejny nie tylko po to, żeby nacieszyć oczy tymi prawdziwymi dziełami sztuki, ale również dlatego, by zobaczyć, czy nie stała się im krzyw-

da, czy nie zostały zdemolowane. Nie mam nic wspólnego ze sztuką, jestem menedżerem, ale trudno nie docenić tej tak żmudnej pracy. Widziałem, jak bryły lodu przywieziono na plac, prasowano żelazkami i w ten sposób łączono”.

Tym razem rzeźby — dwanaście znaków zodiaku — plastycy Andrius Petkus, Simas Duda, Tomas Narūnas i Audrius Adamavičius tworzyli w okresie, kiedy w stolicy jeszcze zupełnie nie „pachniało” śniegiem. Temperatura była dodatnia, więc największą obawą było to, że deszcze mogą zniszczyć rzeźby.

Na szczęście scenariusz lat ubiegłych, kiedy rzeźby z lodu ustawione na Placu Katedralnym, zniszczono w ciągu jednej nocy, tym razem się nie powtórzył. Cały teren na Placu Ratuszowym ogrodzono i w pobliżu czuwa policjant. Jak się „Kurier” dowiedział, na szczęście nikt nie próbował niszczyć rzeźb.

H. G.



Pod pokrywą śnieżną znalazło się wiele prac rzeźbiarzy. Do oglądania tylko najwyższe i też należy się pośpieszyć, gdyż w planie pierwotnym rzeźby miały stać do Trzech Króli

Fot. Marian Paluszkiewicz

Zjazd esperantystów w Białymstoku

Zapowiedź nauki na poważnie



Grupa esperantystów z Jaszun wraz z gospodarzami

Fot. archiwum

15-osobowa grupa uczniów Jaszunskiej Szkoły Średniej im. Balińskiego na czele z nauczycielką S. Sobańską za sprawą esperanto ostatnio mogła podziwiać piękno Białegostoku.

Właśnie 15 osób liczy kółko esperantystów naszej szkoły, które działa od kilku lat, a prowadzi je nauczycielka niemieckiego S. Sobańska.

W Białymstoku ciepłem i opieką otoczyli nas nauczyciele Podstawowej Szkoły nr 16, uczniowie oraz ich rodzice. Zakwaterowani zostaliśmy w rodzinach. Niezapomniane wrażenie odnieśliśmy z pobytu w basenie „Tropicana” w hotelu „Gołębiwski”. Byliśmy obecni na otwartej lekcji, którą prowadziła nauczycielka K. Piekarczyk, obejrzelśmy przedstawienie „Hej, koleda, koleda” w wykonaniu teatru „Co

nieco”, a później zwiedziliśmy starówkę Białegostoku. Ten bogaty dzień został uwieńczony naszym udziałem w seminarium na temat „Czasy Zamenhoffa i jego język” połączonego ze zwiedzeniem Muzeum Historycznego.

Nie mniej obfity w wydarzenia był dzień następny. Po obejrzeniu filmu „Gdzie jest Nemo?” w kinie Syrena, odbyły się zajęcia integracyjne. Wraz z esperantystami z Polski złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem Ludwika w Białymstoku, a potem w Białym Kościele wzięliśmy udział we Mszy św. w języku esperanto, która została odprawiona w intencji esperantystów.

Potem czekała kawiarnia „Fama” z kawą, herbatą i urodzinowym tortem dla wszystkich zebranych. W występie wzięli udział uczniowie ze szkół Polski, Litwy,

Łotwy, Ukrainy. W ostatnim dniu pobytu odbyło się spotkanie wszystkich esperantystów, podczas którego obejrzelśmy film o Białymstoku i o esperantystach Brazylii.

W ciągu tych kilku dni mieliśmy możliwość nie tylko zwiedzić Białystok, poznać miłych ludzi, ale też doskonalić język esperanto. Zapoznaliśmy się z młodzieżą z Warszawy i Poznania, która pragnie utrzymywać kontakt z młodzieżą jaszunską. Studenci obiecali, że wesprą materialnie, pod warunkiem, że esperantysty z Litwy będą się uczyli języka poważnie. Tak, by mogli się nim posługiwać przy każdej okazji.

Mamy nadzieję, że takie zjazdy będą się odbywać co roku i staną się tradycją.

Renata Paczkowska
uczennica 12 kl. Szkoły Średniej
im. M. Balińskiego w Jaszunach

Jak Ciebie nie kochać – kochana Warszavo!

Miałem szczęście tam być

Z okazji pierwszego wydania tomiku moich wierszy, byłem zaproszony do Warszawy. Już prawie 10 lat wiąże nas Miłość. Ktoś może powiedzieć — miasto jak miasto, ale dla mnie, to jest szczególnie miłe miasto i kochane!

Nie ma dwóch zdań — to ludzie tworzą tę atmosferę Miłości. A wszystko to zaczęło się za pośrednictwem już zmarłego, ale wciąż żyjącego w ludzkich sercach i wspomnieniach ks. Jerzego Popiełuszki! To znaczy za przyczyną Krzyża od grobu ks. Jerzego przy kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie na Górę Krzyży w Szawlach. Któż z nas nie pamięta lipca 1994... I tak to się zaczęło.

Prawdziwa Rodzina spotyka mnie w Warszawie, gości w swoich domach i za każdym razem wciąż nowe spotkania i te kochane Serca!

Tyle ciepła doznałem w Rodzinie Państwa Zakrzewskich, Kleszczów, Marczaków, Biernackich, Michalskich, Urzykowskich, a także od Małgorzaty Półkońnik, Agnieszki Dąbrowskiej, Joli Wdowiak, Eli

Opieki, Romana Hrubji, Wojciecha Bąkowskiego, Grażyny Matejko i wielu miłych i kochanych osób!

Niech Dobry Bóg wynagrodzi Wam! Jestem wdzięczny Rektorowi Bareckiemu, Janowi Kiryrowi, Woycickiej i innym, że pomogli w wydaniu moich wierszy.

Za pośrednictwem Roberta Borocha byłem zaproszony 3 grudnia 2003 na mój wieczór poetycki do LXXVI Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szanowna pani dyrektor szkoły Bogumiła Nalepska wręczyła mi dyplom. Byłem bardzo wzruszony takim podziękowaniem. Także byłem zaproszony na III Ogólnopolski Konkurs Piosenki i Recytacji Poezji Legionowej i Żołnierskiej pod Najwyższym Patronatem Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, za pośrednictwem Związku Piłsudczyków i Prezesa Jana Józefa Kasprzyka. Miałem tę radość tam być, zobaczyć i usłyszeć! Spotkałem tam mgr. Kazimierza Szczepańskiego (poprzedniego Prezesa Związku Piłsudczyków), na pewno komuś w Wilnie ta osoba dobrze jest znana!

Także 13 grudnia byłem zaproszony na opłatek żołnierzy Armii Krajowej, Grupy „Kampinos” (dzielnica Bielany). Jestem wdzięczny P. Janowi Marczakowi i P. Wandzie Ablewicz i wszystkim tym, którzy śmiało walczyli za naszą Polskę! Cześć Wam i Chwała!

I wciąż — spotkania i spotkania! Jakże można Was, kochani, nie pamiętać i nie kochać! Ciepło i Miłość Waszych Serc zachwyca i porывa moje serce! To Wy jesteście tą Warszawą!

I dlatego kocham to miasto i kocham Was! Częstka mego serca — tam u Was została! Dziękuję Wam kochani! I świeckim, i osobom duchownym, dziękuję Panu Bogu — za Was! Aby Dobry Bóg błogosławił wszystkim Wam na ten Nowy 2004 Rok! Zdrowia, prawdziwej miłości i radości, spokojnych, cichych nocy, dobrobytu, uśmiechu serca, prawdziwych przyjaciół, chleba i do chleba.

Jestem dumny z Was, kochani! I jestem Waszym przyjacielem! Zapraszam do Wilna.

Aleksander Lewicki

Gałczyński w „syrokomłowce”

Ocalony od zapomnienia

Rok 2003 został ogłoszony Rokiem Gałczyńskiego w 50-tą rocznicę śmierci Poety. Właśnie 6 grudnia 1953 roku zmarł poeta, którego znamy z „Zaczarowanej drożki”, Teatrzyku „Zielona Gęś”, jak też z innych wierszy.

W grudniu uczniowie 10 klas „syrokomłowki” wraz z polonistką Reginą Lewicką wystawili przedstawienie pod tytułem „Ocalić od zapomnienia”, czyli rzecz o K. I. Gałczyńskim. Tytuł ten pochodzi z „Pieśni”, napisanych kilka miesięcy przed śmiercią Poety, jak również piosenki, śpiewanej przez Marka Grechutę. Zresztą całe przedstawienie rozpoczynało się i kończyło słowami:

*„Ile razem dróg przebytych?
Ile ścieżek przedeptanych?
Ile deszczów, ile śniegów
wiszących nad latarniami?”*

*Ile listów, ile rozstań,
ciężkich godzin w miastach wielu?
I znów upór, żeby powstać
i znów iść, i dojść do celu...”*

Właśnie ten upór i dążenie do celu, miłość, radość życia, optymistyczne nastawienie do świata, żartobliwy sposób reagowania na wszystko przez Poetę zostało pokazane w przedstawieniu. Inscenizowane były niektóre wydarzenia z życia K. I. Gałczyńskiego: dzieciństwo, zapoznanie się z przyszłą żoną — Natalią Awałow, życie w Wilnie i zachwyt poety tym miastem, mobilizacja i listy z wojny, jak również twórcze lata powo-

jenne. Sceny te były przeplatane, oczywiście, wierszami Autora.

Nie uczestniczyłam w tym przedstawieniu, lecz miło było widzieć koleżanki i kolegów, którzy, mimo że nie uczęszczają do kółek teatralnych, swoje role zdołali odegrać wspaniale. Nie brakowało im oklasków i owacji.

Dzięki imprezie dowiedzieliśmy się wielu szczegółów z życia Gałczyńskiego, mieliśmy też okazję wysłuchać wszystkim znanej i lubianej „Rozmowy lirycznej”, „Wesołego mostu”, „Spotkania z Chopinem”, „Zaczarowanej drożki...”, jak też śmiać się razem z Teatrzykiem „Zielona Gęś”.

Myszę, że poprzez tę imprezę uczniowie zadowolili życzenia Poety, który chciał zachować w pamięci wszystko, co było mu drogie: miejsca, miasta, godziny, ludzi i uczucia.

*„Ile w trudzie nieustannym
wspólnych zmartwień,
wspólnych dążeń?
Ile chlebow rozkrajanych?
Pocalunków? Schodów? Książek?...”*

*Twe oczy jak piękne świece,
a w sercu źródło promienia.
Więc chciałbym twoje serce
ocalić od zapomnienia...”*

Wydaje mi się, że uczniowie „syrokomłowki” potrafili wszystko to ocalić od zapomnienia.

Aneta Aganaukaitė
ucz. kl. 10c

Szkoły Średniej
im. Wł. Syrokomli w Wilnie

Niedzielne popołudnie z Konopnicką

Kowieńskie spotkanie Polaków

W połowie grudnia w lokalu przy ul. Orzeszkowej, gdzie zbierają się Polacy odbyło się spotkanie Wspólnoty Polskiej Kowna.

Za tę imprezę jesteśmy wdzięczni szanownej bibliotekarce biblioteki polskiej Reginie Gauczowej.

Było to bardzo miłe niedzielne popołudnie. Pani Regina bardzo dokładnie opowiedziała o życiu i twórczości sławnej polskiej pisarki i poetki Marii Konopnickiej, a dzieci z sobotniej szkółki czytały wiersze poetki i muzykowały. Ju-

stynka Čiziute recytowała, Šarūnas zaś grał na ligawce, a Krystyna Rymkiewicz na skrzypcach. Teresa Chmielewska zaśpiewała pieśń „Dom” do słów Konopnickiej.

Pani Regina wręczyła dzieciom książki. Nie obyło się, rzecz jasna, bez „Roty”, którą zaśpiewaliśmy wszyscy.

Potem był świąteczny stół, miłe koleżeńskie rozmowy. Dziękujemy serdecznie za to spotkanie.

Jolanta Czepowicz-Jakštienė
Kowno

Podziękowanie za modlitwy

List do kapłana

Czcigodny księżu dziekanie Józefie!

Życzymy Ci miłych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia w gronie najbliższych sercu osób.

Mimo że będziemy gdzieś w oddali, z Księdzem będzie nasze serce. Życzymy, by Boże Dzieciątko obdarzyło Czcigodnego Proboszcza Józefa, jego rodzinę siłą wytrwałości w znoszeniu codzien-

nych trudów kapłańskich. Dziękujemy Ci za modlitwy i cukiereczki Jezusowe, których nie zabrakło przez te lata. Mówimy Księdzu Bóg zapłać. Niech mały Jezus da tyle zdrowia przez cały 2004 rok i światła bijące z Betlejemskiej Stajenki oświetli drogę ziemskiego życia Czcigodnego Księdza Józefa i jego najbliższych.

Wdzięczna i kochająca
Parafia Turgielska

Kierownikom zespołów, zespołom, ich rodzinom, widzom i sympatykom kultury polskiej na Litwie życzymy, aby w 2004 roku Wasza szlachetna praca, cześć i miłość jednoczyły Was dla dobra rodzinnej Ziemi Wileńskiej.

Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki

Robert Korzeniowski o Adamie Małysz

"Lepsze wrogiem dobrego"

Robert Korzeniowski współczuje Adamowi Małyszowi i nie chciałby być na jego miejscu nawet przez 5 minut. Przyczyn coraz słabszych występów upatruje po części w gwałtownych zmianach jakie zaszły w ekipie skoczków. Mistrz olimpijski w chodzie a jednocześnie trener uważa, że lepsze jest wrogiem dobrego.

Robert Korzeniowski, absolwent katowickiej AWF, zapytany przez dziennikarza co sądzi o pogłębiającym się kryzysie w obozie Adama Małysza, powiedział:

"Lepsze jest wrogiem dobrego. Uważam, że za szybko pozbyto się, po czterech latach współpracy, dobrych doradców. Nie zmienia się ani zwycięskiego konia czy zaprzęgu, ani też składu drużyny, która wygrywa. Można oczywiście ulepszać różne elementy, ale bez rewolucji. Wszystko powinno być reformowane z głową, a więc z wiedzą i stopniowo.

Natomiast w otoczeniu Małysza za szybko i za dużo się zmieniło. Chyba za szybko chciano sięgać po kolejne sukcesy, a łapczywość bywa zgubna. Teraz, kiedy patrzę w oczy Adama, widzę w nich niepewność i strach. Jest taki sam obraz jak rok temu, kiedy mu również początkowo nie bardzo wychodziły skoki. Ale ten okres trwał krótko i potem doszedł do wysokiej formy. Czy tak może zdarzyć się i w tym sezonie?

Pucharowy system rywalizacji jest znacznie trudniejszy od startów rozłożonych w czasie. W dłuższych przerwach pomiędzy zawodami można coś poprawić, jeśli uwidoczniły się pewne niedoskonałości. Natomiast w przypadku skoczków, którzy przemierzają się co parę dni z jednego na drugi obiekt, nie ma takiej możliwości. Nie ma czasu by spokojnie wyeliminować jakiś błąd, który za każdym razem jest powielany i pogłębia się jeszcze bardziej. Dlatego też Adam lepiej nie skacze i zajmuje coraz dalsze miejsca.

Jeśli zawodnikowi nie wiedzie się w jednym, drugim, trzecim starcie, lepiej zrezygnować z kolejnych i wziąć się za trening. Czy tak można zrobić w przypadku Małysza? Nie wiem. Być może takie "odpuszczenie" zablokowane jest przez umowy ze sponsorami, telewizją itd. Adam poddany jest potwornej presji. Nie chciałbym być przez pięć minut na jego miejscu. Jego skoki analizują już wszyscy, mali i wielcy fachowcy, dziennikarze i widzowie, osoby znające się co nie co na sporcie i nie mający zupełnie pojęcia.

W sporcie zawodowym jestem przeciwnikiem tak zwanych "fachowców internistów". Profesjonalizm wymaga także wielu profesjonalnych fachowców — szkoleniowców, fizjologów, psychologów — oraz profesjonalnego podejścia do pracy. Osobiście mam

dobry kontakt z profesorem Jerzym Żołądziem, fizjologiem, który w poprzednich sezonach współpracował z Małyszem. Dla profesora jestem także obiektem badań i przyznam, że dużo skorzystałem z jego cennych uwag.

Znam również psychologa, doktora Jana Blecharza, ale akurat w moim przypadku nie zachodziła potrzeba ścisłej współpracy w tej dziedzinie. Miałem zajęcia z psychologią podczas studiów, a w ogóle dobrze radziłem i radzę sobie sam. Nie wszyscy jednak sportowcy mają takie predyspozycje i dla takich osób psycholog jest jak najbardziej wskazany. Ale... Zanim skorzystamy z jego wiedzy, musi upłynąć sporo czasu. On musi dokładnie poznać danego zawodnika, wejść w jego życie. Powinien być traktowany jak członek rodziny i bardziej wtajemniczony we wszelkie sprawy niż ksiądz po spowiedzi. Wówczas można spodziewać się właściwego efektu pracy.

Ta praca, pogłębianie wiedzy fachowców, kosztuje i nie ma co żałować na to pieniędzy. Dlatego dziwię się, że sprawy finansowe wpłynęły na zmianę ekipy Adama Małysza. Kiedy o tym czytałem i słuchałem w połowie ubiegłego roku myślałem, że to jakieś pokerowe zagranie, ale nie sądziłem, że podjęta zostanie tak kuriozalna decyzja. Czasem jedno zdanie wypowiedziane z sensem, jedna myśl, otwiera drogę do sukcesu, jest klu-

czem, który dostaje trener od fizjologa czy psychologa. A dobre doradztwo trzeba odpowiednio wynagradzać. Wiedza kosztuje.

Nie znam dokładnie całego systemu pracy treningowej Małysza, więc trudno mi się odnieść do specyfiki tej konkurencji, aczkolwiek niezależnie od rodzaju dyscypliny, w szkoleniu obowiązują pewne kanony. Adam po konkursach nie za bardzo chce mówić o swoich odczuciach i odsyła do trenerów. "Trenerzy powiedzą, trenerzy zanalizują" — powiada. Jeśli faktycznie poszukują błędów, to dobrze.

Dziwne są dla mnie jednak niektóre komentarze. Jak ktoś twierdzi, że przyczyną słabszej postawy Małysza jest mały detal i jak się go poprawi, można patrzeć w przyszłość z optymizmem, to jeszcze bardziej zaciemnia obraz. Nie sądzę, aby to był rzeczywiście detal, bo gdyby tak było, to Adam szybko wróciłby na podium czy w jego okolicie. Chyba, że tak mówi się tylko do kamery i dla prasy, a prawda jest inna. Moim zdaniem brakuje samokrytyki osób, które są w sztabie skoczków. Nigdy nie byłem w ich obozie ani też na śniadaniu czy kolacji po zawodach, a tam można dopiero poznać prawdę" — zakończył Robert Korzeniowski.

Czołowy polski lekkoatleta już 7 stycznia weźmie udział w Halowym Mityngu Bożonarodzeniowym w Jekaterinburgu

Sprintem

• Do 8 stycznia NEC Nijmegen musi zapłacić milion euro za przejście Andrzeja Niedzielana do holenderskiego klubu — poinformował dyrektor sportowy i menadżer Groclinu Dyskobolii Grodzisk Władysław Kowalik. Takie decyzje zapadły po rozmowach telefonicznych zainteresowanych klubów.

• Sigurd Pettersen nadal prowadzi w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Norweg, który w niedzielnym konkursie Turnieju Czterech Skoczni w Innsbrucku był czwarty, w ośmiu dotychczasowych zawodach zgromadził 456 punktów. Fin Janne Ahonen traci do niego 58 punktów. Norweg Ror Ljoekelsoey ma na koncie 347 punktów. Na czwarte miejsce awansował po niedzielnym konkursie Martin Hoellwarth — 312 punktów. Austriak zepchnął na piąte miejsce Adama Małysza, który w Innsbrucku był dopiero 25.

• Piłkarki ręczne Bystrzyca Lublin po porażce z norweskim Larvikiem HK 25:32 w pierwszej kolejce spotkań grupy D Ligi Mistrzyń zajmują ostatnie miejsce w tabeli. W drugim meczu tej grupy drużyna FTC Budapeszt pokonała hiszpańską Alse Elda Prestigio 30:26.

• Białoruski szachista Włodzimierz Wieremiejczyk z Grodna został zwycięzcą międzynarodowego turnieju imienia Ludwika Zamenhofa w Białymstoku. W 9 partiach uzyskał 7 pkt. Drugie miejsce z dorobkiem 6,5 pkt zajął Krzysztof Ejsmont (BTSzach, Białystok). Obaj, jako jedyni, nie doznali porażki.

• Mateusz Rutkowski zajął trzecie miejsce ex aequo ze Słoweńcem Bine Zupanem i Finem Juha-Matti Ruuskanenem w konkursie Pucharu Kontynentalnego w skokach narciarskich w Planicy. Wygrali Słoweńiec Jure Bogataj i Japończyk Daiki Ito. 15. miejsce w zawodach zajął Krystian Długopolski, a 61. był Krzysztof Styrzula.

• FC Liverpool, w bramce którego przez cały mecz stał Jerzy Dudek, pokonał w niedzielę w wyjazdowym meczu trzeciej rundy Pucharu Anglii, trzeciogolowy (odpowiednik polskiej czwartej ligi) Yeovil Town 2:0 (0:0).

• Wicemistrz świata juniorów w przelajach, reprezentant Ugandy Boniface Kiprof, zwyciężył niespodziewanie w silnie obsadzonym 50.crossie w hiszpańskiej miejscowości Amorebieta. W gronie kobiet triumfowała Etiopka Ejigayehu Dibaba.

• Justyna Bąk (Skra Warszawa), była rekordzistka świata w biegu na 3000 m z przeszkodami, siódma w grudniowych przelajowych mistrzostwach Europy, zajęła czwarte miejsce na dystansie 6600 m w 26. crossie w hiszpańskiej miejscowości Fuensalida koło Toledo. Wygrała Kenijka Pamela Anisumuk.

• Odwlekający kilkakrotnie swoją decyzję bracia Tomasz i Jacek Gollobowie dopiero w niedzielę w warszawskim hotelu Victoria podpisali umowę na starty w nadchodzącym sezonie w barwach zespołu beniaminka ekstraklasy żużlowej — Unii Tarnów.

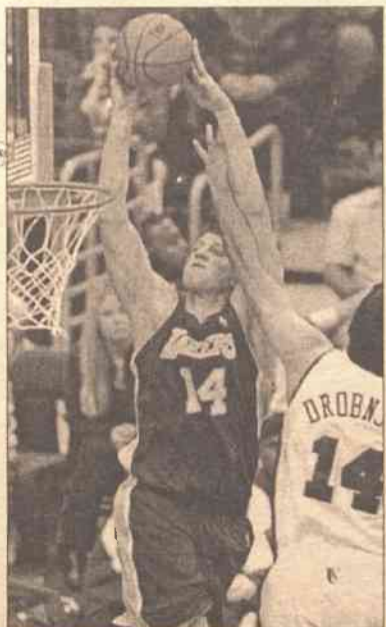
Stronę na podstawie doniesień PAP przygotował Marian Sipowicz

Liga NBA

Jeziorowcy wygrali bez Shaquille

Lider Atlantic Division, New Jersey Nets, dzięki znakomitej grze w czwartej kwarcie, zdołał pokonać rywali zza miedzy, nowojorskich Knicks na boisku rywała 95:85.

Bohaterem meczu był Jason Kidd uzyskując rekord sezonu 35 punktów, z których 19 zaliczył w ostatniej kwarcie. Kidd miał ponadto 13 asyst oraz 8 zbiórek. Obok niego w zespole Nets, który wygrał trzeci z rzędu mecz, wyróżnili się



Środkowy napastnik „Los Angeles Clippers” Serb Predrag Drobnjak, wbrew przepisom zatrzymuje „centrum” „Los Angeles Lakers” Ukraińca Stanisława Miedwiedienkę (l.)
Fot. EPA-ELTA

Kerry Kittles (20 pkt) oraz Richard Jefferson (15). Najlepsi wśród pokonanych byli Keith Van Horn (21 pkt i 11 zbiórek) i Dikembo Mutombo, który wyrównał klubowy rekord — 10 zablokowanych rzutów.

Kolejnej, 17 już w sezonie, porażki doznały Słońca z Phoenix przegrywając w Toronto z miejscowymi Raptors 73:83. Gospodarze kontynuują serię zwycięstw, wygrali trzy z ostatnich czterech spotkań, a przyczynili się do tego w niedzielę głównie Vince Carter (23 pkt), Jalen Rose (16), Donyell Marshall (15 pkt i tyleż samo zbiórek) oraz Alvin Williams — 13 pkt. Najlepsi wśród pokonanych — Stephon Marbury 17 pkt oraz Joe Johnson — 14.

Najlepsza drużyna Pacific Division, Sacramento Kings odniosła w niedzielę 23 zwycięstwo. Kings wygrali przed własną publicznością 130:99 z trzecim zespołem tej dywizji Seattle SuperSonics, a na miano zawodnika numer jeden w ich szeregach zasłużył Peja Stojakovic gromadząc 24 punkty, w tym sześć rzutów za trzy punkty.

W derbach Los Angeles Clippers wygrali z Lakersami 101:98. Jeziorowcy zagrali bez kontuzjowanych Shaquille O'Neala i Karla Malone'a, a najwięcej braw zebrał w ich szeregach Kobe Bryant zaliczając 44 punkty oraz 10 zbiórek. Na wyróżnienie wśród zwycięzców zasłużyli Elton Brand — 30 pkt, 15 zbiórek i 6 asyst oraz Corey Maggette — 16 pkt i 10 zbiórek.

Rajd Dakar

Peterhansel i Esteve liderami

Francuz Stephane Peterhansel (mitsubishi) w rywalizacji samochodów i hiszpański motocyklista Isidre Esteve (KTM) prowadzą po czwartym etapie Rajdu Dakar.

W niedzielę uczestnicy rajdu pokonywali trasy na terenie Maroka. Czwarty etap prowadził z Tangeru do Er Rachidii i liczył 752 km (w tym 75 km odcinka specjalnego).

Polski motocyklista Jacek Czachor na pierwszym etapie w Afryce zajął 18. miejsce z czasem 45.44. Do zwycięzcy Fabrizio Meoniego stracił 3.51 min (obaj KTM). Czachor był lepszy w klasyfikacji m.in. od zwycięzcy zeszłorocznej edycji rajdu Richarda Saincta (KTM).

"Cieszę się z wyniku. Byłem lepszy od Saincta. Pechowo już na piątym kilometrze dzisiejszego odcinka specjalnego przytrafił mu się upadek. Sainct może kontynuować jazdę, ale jego motocykl jest dość poważnie uszkodzony. W tym rajdzie nigdy nie wiesz co cię spotka na trasie — powiedział Jacek Czachor. — W generalce jestem 19., na razie mam niewielkie straty" — dodał kapitan Orlen Team.

Jadąca mitsubishi — załoga Łukasz Komornicki i Rafał Marton — która niedzielną próbę pokonała na 22. pozycji i takie samo miejsce zajmuje w klasyfikacji generalnej, traci do lidera Francuza Stephana Peterhansela 9 minut i 29 sekund (Mitsubishi).

"Jedziemy rozsądnie, przed na-



Drugi z polskich motocyklistów Łukasz Kędziński był 56. w wyniku czego spadł w klasyfikacji generalnej rajdu na 39 pozycję Fot. EPA-ELTA

mi jeszcze wiele etapów i prób, bez pomocy technicznej, czy chociażby GPS. Na razie nasze autko sprawuje się bez zarzutu, mam nadzieję, że tak będzie do końca. Mamy zgrany zespół serwisowy z Grzegorzem Baranem na czele, który służy nam pomocą w każdej chwili, na razie jest nieźle" — mówi Łukasz Komornicki.

Drugi z polskich motocyklistów Łukasz Kędziński był 56. w wyniku czego spadł w klasyfikacji generalnej rajdu na 39 pozycję. "To mój pierwszy etap na afrykańskich piaskach, trochę udało mi się poszaleć w Hiszpanii, ale teraz się wyciszam. Wiem, że muszę jechać wolniej, moim celem jest ukończenie Dakaru, każdy błąd na pustyni może kosztować mnie zbyt dużo. Na razie "badam pustynię", na takim rajdzie jestem pierwszy raz" — mówi Łukasz Kędziński. Wczoraj odbył się piąty etap na trasie Er Rachidia — Ouarzazate.

WTOREK 6. I



6.00 Dzień dobry
8.00 Program muz.
8.50 Filmy anim.
9.25 Tele bim bam
10.20 Film dok.
11.10 Słowo chrześcijanina
11.25 Koncert
13.40 W interesie społeczeństwa
14.35 Targowisko bied
15.20 Z prof. Kazlauskasem
15.35 Europejskie nagrody muz.
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Koncert Eltona Johna
18.25 Koszykówka mężczyzn. „Lietuvos rytas” — „Split Croatia Insurance”
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Pokolenie pieniędzy
22.00 Niezłotliwe
22.45 Nowości domu kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Film dok.

2

16.50 Muzyka poważna
17.35 Trembita
17.45 Magazyn wspólnot narodowych
17.55 Menora
18.05 Program dla wsi
18.35 W interesie społeczeństwa
19.30 Wiadomości regionalne
19.45 Lotnisko
20.00 Dom kultury
21.00 Dokumentalistyka litewska
22.00 Panorama
22.30 Telegra „Honor kraju”



6.25 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
8.15 S. „Zona Judasza”
9.05 S. „Ziemia nadziei”
10.05 „Maximania”
11.20 Komedie „Ace Ventura. Detektyw zwierząt domowych”
12.50 Komedie „Ninja z Beverly Hills”
14.20 Komedie „Akademia policyjna 2. Pierwsze zadanie”
15.50 Filmy anim.
16.45 S. „Nowa miłość”
17.40 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Nurty
20.10 Rowerowy show
20.40 Od... do
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Ekipa ratownicza”
23.30 Komedie „Szczęśliwy przypadek”

4

6.50 Buduję dom
7.20 S. „Adam i Ewa”
8.15 S. „Włoskie namiętności III”
9.20 Sobotni poranek
11.40 Zdrowia i szczęścia
12.35 S. „Adam i Ewa”
13.30 Komedie „Ironia losu, czyli po łaźni”
15.05 Komedie „Droga”
16.30 Melodramat „Mężowie z drugich rąk”
18.10 S. „Włoskie namiętności III”
19.15 S. „Lokatorzy”
20.00 Dziś
20.20 S. „Upał

w Los Angeles”
21.20 Teoria spisku
22.20 Dakar 2004
22.50 Dramat dok. „Anatomia zdrady”
23.50 Rozrywki SMS
1.20-6.45 DW

3

6.40 Telesklep
6.55 Film anim.
7.20 S. „Simpsonowie”
7.45 Reality show „Pomoc TV”
8.15 Nomena
9.15 S. „Drogi miłości”
10.10 Komedie „Sprawa rodzinna”
12.10 Film akcji „Pułapka”
14.15 S. „Shinzo”
14.40 Program dla dzieci
15.40 S. „Salomea”
16.40 S. „Drogi miłości”
17.40 Nomena
18.45 Wiadomości
19.10 Wersja — magazyn publ.
20.00 Reality show „Pomoc TV”
20.30 Telewizja „Lietuvos rytas”
21.40 S. „Medicopter”
22.40 Wiadomości
23.00 Wywiad Michaela Jacksona. Niewidziane kadry
0.30 S. „Żonaty i dzieciąty”
1.00 Telesklep



8.00 Z Wilna
8.20 Europuls
8.50 Dla wędkarzy
9.15 S. „Trójka kontra wszyscy”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 „Geg”
11.00 S. „Z nowym szczęściem”
11.45 Wiadomości
11.50 „Czego chce kobieta?” — magazyn
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.30 Film fab. „Dżek Wosmiorkin — Amerykanin”
14.35 Kronika teatralna XX w.
15.00 Michail Bulhakow. Czarny śnieg
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Muszkietierowie po 20 latach”
17.20 Filmy anim.
17.40 S. „Agencja”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Stolica
20.05 Magazyn paryski
20.30 S. „Trójka kontra wszyscy”
21.15 S. „Z nowym szczęściem”
22.00 Z Wilna
22.20 Film dok.
23.20 Autofani



8.30 Próg
9.00 Wspaniały świat mody
9.30 Oaza
17.05 Film fab. „Krwawa podróż”
18.55 Proponujemy!
19.00 Twój wychowanek
19.30 Bądźmy zdrowi!
20.00 Proponujemy!
20.05 Film fab. „Po burzy”
22.00 Ruletka

TANGO TV

9.55 Telesklep
10.10, 18.00 S. „Kronika młodego Indiany Jonesa”
11.40 Tangorama
13.00 Ekstremalny humor
13.10 Komedie „Powyglupiajmy się”
15.00 Gra „Hazard SMS”
17.00 Interaktywny show
19.30 Tangorama
20.55 Humor ekstremalny
22.00 S. „Władca zwierząt”
23.35 Znajomość SMS

TV POLONIA

0.35 Telesklep
7.00 Wiadomości
7.03 Między Odrą a Renem — magazyn
7.15 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.25 „Klan” — telenowela
9.45 Eurotel — magazyn
9.55 S. anim. „Wędrowki Rzepa”
10.05 Plastelinek i przyjaciele — program dla dzieci
10.30 S. „Dwa światy”
11.00 „Wierność i zdrada” — film dok.
11.35 Romantyczne podróże do Polski, odc. 1 — Tuż za rogatkami — reportaż
11.55 Poetycki oddech: Moja dusza — wiersz ze spektaklu „Bania z poezją”
12.00 Ze sztuką na ty: Hollylódzki gwiazdozbiór — Daniel Olbrychski
12.25 Chopinowskie nokturny — grają T. Bartoszek i M. Furche-Jurczyk
13.00 Wiadomości
13.10 S. „Plebana”
13.35 Sportowy tydzień
14.05 „Tylko tato” — telenowela dok.
14.30 Pamiętaj o mnie... — koncert życzeń
14.50 Salon Kresowy: Zapiski z tamtego świata — dr Leszek Allerhand
15.05 Folkogramie: Trebunie Tutki i Kiniór, cz. 2
15.35 Zaproszenie: Złota kraina pstrąga — program krajoznawczy
15.55 Bliżej nieba — reportaż
16.10 Bezludna wyspa
17.00 „Klan” — telenowela
17.25 30 ton! Lista, lista — lista przebojów — magazyn muz.
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedyński
18.35 Plastelinek i przyjaciele — program dla dzieci
19.00 S. „Dwa światy”
19.25 Magazyn olimpijski — Echa stadionów
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
21.10 „Klan” — telenowela
21.35 S. „Plebana”
22.00 Paszporty „Polityki”
23.05 „Tylko tato” — telenowela dok.
23.30 Ze sztuką na ty: Hollylódzki gwiazdozbiór — Daniel Olbrychski
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.30 Forum — program publ.
1.15 Polskie miasta i miasteczka: Łowicz
1.25 Monitor Wiadomości

ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA
Vilnius, Olandų 11,
tel. 215 30 55

KARTONOWE MODELE
✓ SAMOLOTÓW
✓ ŻAGLOWCÓW
✓ OKRĘTÓW
✓ CZOŁGÓW

znajdziecie w miesięczniku atrakcyjne modele / najwyższy poziom

Wiadomość dla modelarzy kartonowych dysponujących komputerami: możemy dostarczyć numery „Małego Modelarza” z lat 1957-1969. Opublikowane w tym okresie tematy są dostępne w formie multimedialnej na płytach CD, na których znajduje się 1 rocznik „Małego Modelarza”.
(Zam. 015)

Centrum dzieci i młodzieży Litwy na różne imprezy świadczy usługi techniczne — wynajmuje pomieszczenia, sprzęt nagłośnieniowy, oświetleniowy i wideo.

Centrum dysponuje dwoma kawiarniami oraz hotelem. Dodatkowa informacja tel.: 272 16 82, 8 611 12765, Antanas Sakalis, Vilma Gelžinytė. Adres: pr. Konstytucji 25, pokój 217, Wilno LT-2600.

Szybkie i skuteczne zawieranie znajomości na Litwie i za granicą. Niezawodne bezpieczeństwo. „Idyllia”.
Laisvės 60, gab. 719 (Dom Prasy)
Tel.: 242 95 27, 8 675 70073
(Zam. 420)

ul. Pylimo 17
**REPERTUAR
NA 6 STYCZNIA**

Wielka sala
„Rybka Nemo” — godz. 11.30, USA, komedia anim.
„Władca pierścieni: powrót króla” — godz. 13.30, 17.15, 21.00, USA, film przyg.
Sala 88
„Żegnaj, Leninie” — godz. 12.00, 16.30, 21.15.
„Tajemnica Davida Gejla” — godz. 14.15, 18.45

„Pelėdos mokslai” proponuje kursy języków: litewskiego, rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego, norweskiego.
Kursy komputerowe.
Nasz adres: Verkių g. 7-23 blok (Žygio 92), Šiaurės miestelis, Vilnius, tel. 278 86 94, tel. kom. 8 687 20552.
(Zam. 377)

**KLINIKA STOMATOLOGICZNA
A. L. TRETJAKOWÓW**
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku wszystkim swoim Pacjentom składamy moc życzeń!

Protezowanie:
10% zniżka. Na raty do 24 mies.
Metaloceramika 260 Lt

Vilnius, ul. Parko 55 - 1; tel. 248 57 93, 8 687 17760
Godz.pracy: 9 do 19, soboty - według umowy

Poszukujemy do publikacji wszelkich materiałów o przedwojennych hotelach, restauracjach i kawiarniach, które znajdowały się na terenie Wilna i w których odbywały się programy rozrywkowe z udziałem zespołów muzycznych, piosenkarzy, aktorów i zespołów jazzowych. Zainteresowania nasze sięgają od 1918 do 1945 roku. Zainteresowani jesteście wszelkimi dokumentami, zdjęciami, folderami, plakatami, recenzjami itd., itp.

Wiesław Żurowski
87-100 Toruń
ul. Elbląska 3,
tel. / faks; (0-04856) 6483657.
Telefon kontaktowy w Wilnie:
238 25 14, Jadwiga (Zam. 383)

38-latek, wysoki, kulturalny, bez nałogów, pozna panią do 35 lat.

Zdjęcie mile widziane
Marek Bińkowski
ul. Odyńca 66-53
93-150 Łódź
Polska

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Tydzień zapowiada się pracowicie. W minionym okresie miałeś dostatecznie dużo czasu na odpocznienie i rozrywkę. Teraz trzeba poważnie zabrać się do pracy. Postaw sobie ambitne wytyczne i staraj się je realizować.

BYK. Czekaj Cię bardzo aktywny dzień mimo, że nie tryskasz zdrowiem. Przygotuj się więc na wiele kontaktów z ludźmi i rozmów telefonicznych. Marzenia zostaw sobie na popołudnie.

BLIŹNIĘTA. Nie rozpraszaj się i nie rób wszystkich rzeczy na raz. Co prawda silny Mars pomoże Ci przetrwać okres chaosu w pracy, ale nie wolno Ci zdać się tylko na jego wpływ. Nie stawiaj sobie zbyt wysokich wymagań.

RAK. Porobiłeś sobie plany, które wymagają dyscypliny i wytrwałości. Możesz do tego dodać jeszcze odrobinę fantazji. Sukces jest na wyciągnięcie ręki. Nie pozwól tylko, by coś Cię rozpraszało.

LEW. Zaczynaj ten tydzień od pracy nad własnym stylem życia. Zastanów się też, czy nie za bardzo folgujesz uciechom ciała. Niewłaściwa dieta może sprawić, że poczujesz się źle i przez to zaniedbasz swoje obowiązki.

PANNA. Jeśli przypadkiem nie masz jeszcze stałego partnera, rozglądaj się za nim dzisiaj. Tryskasz humorem i jesteś duszą towarzystwa. Niewykluczone, że wiele atrakcyjnych osób płci przeciwnej zainteresuje się Tobą.

WAGA. Przed Tobą bardzo dobry i miły tydzień. Zarówno w sprawach osobistych jak i zawodowych będziesz wyjątkowo kreatywna. Dzięki temu większość planów uda Ci się zrealizować. Łatwiej też będzie o dobre porozumienie z bliskimi.

SKORPION. Przydałoby Ci się trochę ćwiczeń fizycznych dla rozciągnięcia mięśni po niedzieli. Wysiłek nie zaszkodzi z pewnością także Twojej kondycji psychicznej, co z kolei będzie miało dobry wpływ na pracę. Zwłaszcza, że dziś możesz mieć trochę problemów z koncentracją.

STRZELEC. Nowy tydzień rozpoczniesz w doskonałym nastroju. Uważaj tylko, aby go niczym nie zepsuć. Gwiazdy szczególnie przychylnie są dziś sprawom uczuciowym. Jeśli więc nie jesteś zadowolony z obecnego związku, to staraj się go zmienić.

KOZIOROŻEC. Sprawy zawodowe zaczynają nareszcie nabierać rumieńców. Pogadaj z szefem o tym, co Cię boli i denerwuje, a może uda się Wam osiągnąć kompromis. Od jutra Twoje notowania powinny zacząć rosnąć.

WODNIK. Będziesz dzisiaj nieco rozkojarzony. Z jednej strony masz wielkie szanse otrzymać propozycję, na którą od dawna czekałeś, z drugiej jednak pod wpływem paru opinii Twój zapał nieco przygaśnie. Co zrobić? Ufaj bardziej sobie niż innym.

RYBY. Jesteś trochę niecierpliwa, a wszystko wskazuje na to, że jeszcze parę dni będziesz musiała poczekać na lepsze dni w pracy. Nie będą Ci w stanie pomóc nawet wypróbowani przyjaciele. Nie zrażaj się jednak do nich tylko z tego powodu.

OGŁOSZENIA

PRACA

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy (wykształcenie wyższe).
Vilnius, tel. 262 36 61

Oddział krawiecki zatrudni szwaczki obsługujące overlock, pracowników do przyszywania guzików i robienia pętelek oraz kontrolera. Tel. 277 87 66, 8 614 05877

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam przednią szybę do samochodu „Moskwicz”.
Vilnius, tel. 267 77 88

Sprzedam skrzynkę biegów do samochodu ZAZ-968.
Vilnius, tel. 267 77 88

Sprzedam przednią maskę do samochodu UAZ-469.
Vilnius, tel. 267 77 88

Kupię 2-pokojowe mieszkanie w Rudominie lub w Wilnie.
Tel. 215 05 80, 8 686 47144

Sprzedam 5-letnią klacz.
Tel. 260 59 79, 8 677 26193

Sprzedam młodą krowę (po ocieleniu). Tel. 8 616 08328

Sprzedam konia (4 lata).
Tel. 8 523 25872

Sprzedam zieloną palmę, 2,5 m wysokości. Tel. (8 5) 235 09 41

Sprzedam samochód Żiguli VAZ 2005, 1990 r. pr., silnik 1,3, przebieg 30 000 km, kolor biały (niemalowany), w dobrym stanie. Vilnius, tel. 216 92 75 (po godz. 16.00)

USŁUGI

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. 10 proc. zniżka. Vilnius, L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vaivorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

Pomagamy w załatwieniu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

Wesoła muzyka na każdej okazji. Oryginalne, pomysłowe zdjęcia i wideo. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

DOBRY WĘGIEL - TANIE CIEPŁO!

Już od dzisiaj kupujcie najwyższej jakości **WĘGIEL KUZBASKI SSOM** oraz **WĘGIEL CHAKASKI DKO**
Tylko 250 Lt /t!

Dostarczamy własnym transportem.

Vilnius, Panerių 54 A,
tel./faks. 232 60 49



AUTOREMONTAS

Nowy punkt przy ul. Dariaus ir Girėno 20 w Wilnie
Tel. 210 43 81, 210 43 82, faks. 210 43 83

REMONT I OBSŁUGA
SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
I AUTOKARÓW

(Zam. 526)

DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE

Vilnius, Naugarduko 76,
tel. 370 5 233 36 63, 233 68 14,
fax 233 35 96,
e-mail: info@polskidom.lt,
http://www.polskidom.lt



ATRAKCYJNE WARUNKI
NAJNIŻSZE CENY

HOTEL

*** Polonez ***

Noclegi dla grup
od 25 Lt!

- ★ restauracja
- ★ 5 sal konferencyjnych
- ★ sala koncertowa
- ★ organizacja imprez, zabaw itp.

ODWIERTY WODY Nowoczesny niemiecki sprzęt

- URZĄDZENIE ODWIERTÓW
- MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ
- MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ

KAUNO HIDROGEOLOGIJA
www.hidrogeol.lt

Rinkūnai, starostwo Garliava, rej. kowieński, (Zam. 170)
tel.: (8-37) 39 33 53, 55 87 21, faks (8-37) 558720.
Przedstawicielstwo W Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.

Centrum lecznicze „Santaura”

Doktorzy nauk medycznych: urolog, proktolog, dermatowenerolog, ginekolog

Wszelkoniemie, anonimowo, dokładnie badają, skutecznie leczą: impotencję, zapalenie gruczołu krokowego, wszystkie schorzenia urologiczne, odbytu, ginekologiczne, skórne, płciowe. Zapalenia dróg moczowych, jajników, macicy, stawów, oczu, wydzielin, świerz, poronienia, bezpłodność, hemoroidy.

Badania: echoskopia, kolposkopia, rektoskopia, onkocytologia, chlamidie, ureaplazmy i in.

Vilnius, Rygos g. 3, tel. /faks: (8-5) 270 54 57, http://santaura.netfirms.com (Zam. 297)

Zarząd wileńskiego oddziału miejskiego
Związku Polaków na Litwie
ubolewa w związku z nagłą śmiercią
prezesa koła „Lietpolauto”
Konstantego Runiewicza
i składa wyrazy współczucia
Rodzinie i Bliskim Zmarłego



Serdeczne wyrazy współczucia
dyrektorowi Gimnazjum Jana Pawła II w Wilnie
Adamowi Błaszkieviczowi
z powodu śmierci **Ojca**
składa Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa
przy rządzie Republiki Litewskiej



PRENUMERATA
na luty trwa tylko
do 20 stycznia!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 240 Lt (12 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 204 Lt (12 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 60 Lt (12 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”,
bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. 44100060879

Wydanie codzienne w księgarniach

„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdninkų 20), „Elephas” (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.); 840 PLN (12 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.); 360 PLN (12 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotych na konto:

VŠĮ „Vilnijos žodis”, nr 51124018481111000020760445 Bank Polska
Kasa Opieki S.A. I oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.); 180 EUR (12 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.); 60 EUR (12 mies.)

Przelewu można dokonać:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879

Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”

S.W.I.F.T. AGLB LT 2X

Beneficiary's name: VŠĮ „Vilnijos žodis”

Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,

Vilnius 2030, Lithuania



O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr.
faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwilenski.lt

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji

z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE!

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ!

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87



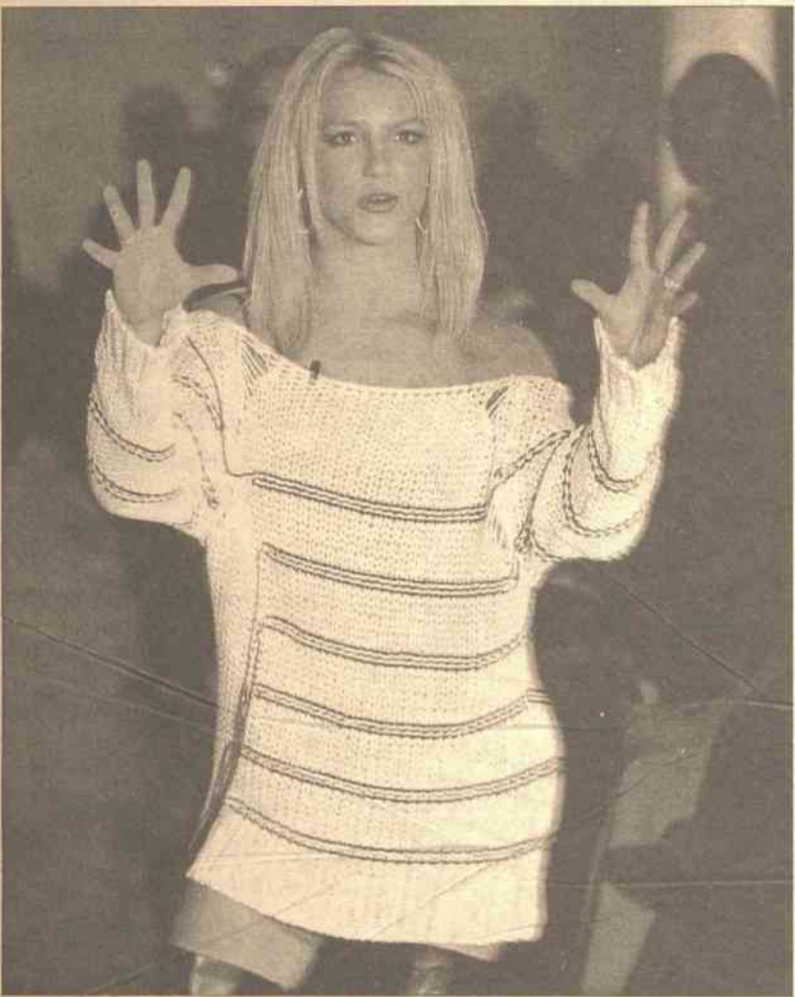
Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał,
po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer
telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału -
- od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę -
trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się.
Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

Ceremonia w Las Vegas



Agent piosenkarki i źródła w Las Vegas odmówiły skomentowania informacji o ślubie gwiazdy
Fot. archiwum

Znana amerykańska piosenkarka Britney Spears prawdopodobnie pod wpływem chwili, dla żartu, miała poślubić w sobotę w Las Vegas przyjaciela z czasów dzieciństwa — Jasona Allena Alexandra.

Jak podały media, utrzymana w ścisłej tajemnicy ceremonia ślubna gwiazdki pop odbyła się w małej kaplicy w Las Vegas. Panna młoda miała wystąpić na niej w dżinsach i czapeczce baseballowej. Do ślubu prowadził ją hotelowy boy.

Zdaniem internetowej strony brytyjskiej sieci BBC, związek został zawarty pod wpływem impulsu i natychmiast wszczęto postępowanie

nie w celu unieważnienia małżeństwa. Oboje — Britney i Jason — doskonale bawili się w Las Vegas — gdy jednak emocje opadły, uznali, że żart zaprowadził ich za daleko.

Zarówno Spears, jak i jej mąż mają po 22 lata. O Jasonie wiadomo tylko, że podobnie jak Britney pochodzi z Luizjany.

Agent piosenkarki i źródła w Las Vegas odmówiły skomentowania informacji o ślubie gwiazdki, znanej przede wszystkim z deklarowania do lipca zeszłego roku — przywiązania do swego dziewictwa, które miało dotrwać do czasu zawarcia przez Britney małżeństwa.

(PAP)

W Bamie brakuje prawie wszystkiego, ale nie ... opium —

Z Afganistanu do Europy

— W irańskim mieście Bam, zniszczonym 26 grudnia przez trzęsienie ziemi, brakuje prawie wszystkiego: prądu elektrycznego, wody, dachu nad głową dla tysięcy ludzi, ale kataklizm nie przerwał ciągłości dostaw opium — opowiedzieli mieszkańcy miasta dziennikarzowi Reutersa.

Bam leży w "korytarzu", którym narkotyki trafiają z Afganistanu do Europy. Władze irańskie przyznają, że w dotkniętym kataklizmem mieście mieszkało wielu narkomanów. W całym Iranie liczbę uzależnionych od narkotyków szacuje się na dwa miliony. "Ludzie pytają mnie, czy chciałbym się przenieść do innego miasta, ale odpowiadam im, że wolę tu zostać i spokojnie sobie palić" — mówi Hossein, zaciągając się głęboko w jednym z namiotów, stanowiących teraz schronienie dla mieszkańców Bamu, którzy stracili domy.

Hossein przeczesuje palcami

czarną brodę i mówi, że w Bamie, prastarym mieście na Jedwabnym Szlaku, wciąż jest pod dostatkiem opium, chociaż tyłu innych rzeczy brakuje. Wyjaśnia też, że policjantów, patrolujących na granicy Iranu z Afganistanem i Pakistanem, po trzęsieniu ziemi ściągnięto do Bamu, żeby nie dopuścić do grabieży. W rezultacie narkotyczne szlaki z południowo-wschodniej prowincji Beludżystan i Sistan nie są już tak bardzo pilnowane.

Według Hosseina, przynajmniej w co trzecim namiocie z ofiarami trzęsienia jest jakiś palacz opium.

Władze przyznają, że tysiące ton opium i heroiny z Afganistanu i Pakistanu, przewożone przez terytorium irańskie, stworzyły w Iranie wewnętrzny rynek narkotyków. Żona Hosseina mówi, że gdyby gospodarz nie zaoferował gościowi opium, zachowałby się niegrzecznie. Rozmawiający z dziennikarzem Hossein chce szybko nadrobić swe zaniechanie...

(PAP)

A PROPOS...

Amerykańska sonda „Spirit” wylądowała na Marsie —

Tajemnica czerwonej planety

Amerykańska sonda „Spirit”, z robotem do badań naukowych na pokładzie, wylądowała w niedzielę wczesnym rankiem czasu środowoeuropejskiego na powierzchni Marsa i wysłała w kierunku Ziemi sygnały potwierdzające planowy przebieg wydarzeń.

W kilka godzin później urządzenie przekazało do laboratorium w Pasadenie pierwsze, doskonale jakościowo zdjęcia z powierzchni Czerwonej Planety. Zdjęcia — przyjęte aplauzem przez amerykańskich naukowców — przedstawiają samą sondę, pejzaż Marsa oraz krater, gdzie lądowało urządzenie.

173-kilogramowa sonda zakończyła szczęśliwie siedmiodniową podróż z Ziemi na Mars, w tym najtrudniejszy, sześciominutowy etap końcowy, w którym jej proces przedzierania się przez atmosferę marsjańską i lądowania na powierzchni planety wspierany był przez spadochrony i wspomagające silniczki rakietowe.

W trakcie lądowania sonda kilkakrotnie wysłała na Ziemię sygnały, odbierane w centrum dowodzenia lotem w Pasadenie w Kalifornii w postaci tonowej, co za każdym razem wzbudzało aplauz zgromadzonych specjalistów NASA i gości.

Po wylądowaniu przez dłuższą chwilę sygnały jednak nie nadchodziły, co dodało dramatyzmu operacji. Gdy o 5.52 sonda ponownie

odezwała się, w Pasadenie przyjęto to z wielką ulgą.

Sygnal oznaczał lądowanie zgodnie z planem w potężnym, położonym tuż na południe od marsjańskiego równika, kraterze Gusiawa o średnicy ok. 160 km i rozmiarach dużego polskiego województwa.

Eksperci NASA podkreślają, że lądowanie było bliskie perfekcji, „w stylu podręcznikowym”. „Nawigacja była w rzeczy samej perfekcyjna. Nie mogliśmy wymarzyć sobie lepszej” — skomentował rozwój wydarzeń szef zespołu nawigatorów NASA Louis D'Amario.

Sukces jest tym większy, że Mars w przeszłości był miejscem szczególnie nieszczęśliwym dla obiektów wysyłanych z naszej, sąsiadującej z nim od strony Słońca, planety.

„Jest to niesamowicie trudne miejsce do lądowania. Niektórzy zaczęli go już nazywać „planetą śmierci” i mieli ku temu powody — oświadczył, nawiązując do serii nieudanych misji ziemskich sond na Marsie, szef NASA odpowiedzialny za naukowe badania kosmiczne Ed Weiler.

Ostatnie niepowodzenie miało najprawdopodobniej miejsce w noc wigilijną, kiedy to nastąpiła próba umieszczenia na powierzchni Marsa europejskiego lądownika „Beagle 2”, wysłanego w kierunku Czerwonej Planety na pokładzie sondy „Mars Express”.

(PAP)

Najwięcej grubych mieszczuchów jest w Teksasie —

Prym wiedzie Detroit

Spośród ośmiu miast USA, których mieszkańcy są szczególnie otyli, aż pięć znajduje się w Teksasie — informuje magazyn „Men's Fitness”, przeznaczony dla panów i poświęcony ich zdrowiu i kondycji.

Odetchnąć może tylko teksańskie Houston. Wątpliwy tytuł „najgrubszego miasta USA”, które dotąd dzierżyło, przypadł obecnie Detroit w stanie Michigan. Houston znalazło się na drugim miejscu. Pozostałe teksańskie miasta, pełne grubasów, to: Dallas, San Antonio, Fort Worth i Arlington.

Magazyn „Men's Fitness” ogłosił też listę miast, których mieszkańcy

są najszczuplejsi. Według danych za rok 2003, palmę pierwszeństwa dzierży w tej kategorii Honolulu na Hawajach, następnie idą San Francisco (Kalifornia), Virginia Beach (Wirginia) i Denver (Kolorado).

„Men's Fitness” sporządza swe listy, biorąc pod uwagę zarówno statystyki służby zdrowia, jak i czynniki dodatkowe: liczbę barów szybkiej obsługi, parków, ośrodków sportowo-rekreacyjnych, a także upodobania mieszkańców w kwestii oglądania telewizji. Według danych oficjalnych, ponad 60 procent ludności Teksasu ma nadwagę.

(PAP)

Opr. J. T.

Rozwiązanie krzyżówki z 20 grudnia

„... w roku małpy ulaskawiony” (Dokończenie dowcipu)

Rozwiązanie krzyżówki świątecznej z 24 grudnia

Giotto di Bondone

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 20 grudnia i 24 grudnia zostały rozlosowane nagrody. Tym razem ufundował je dziennik „Kurier Wileński”.

Zwycięzcami zostali: Bartosz Paukszelo (Wilno), Maria Bukina (Biała Waka, rejon sołecznicki), Wacław Piekarski (Wilno), Paweł Jatkiwicz (Wilno), Bożena Apiwała (Wilno), Ludomir Sobański (Sołeczniki), Zbigniew Rymarczyk (Wilno), Władysława Kursewicz (Dówgirdziszki), Teresa Szymielewicz (Turgiele, rejon sołecznicki), Waleria Naruszewicz (Wilno), Jolanta Barkowska (wieś Wilkaraiščio, rejon wileński), Ludmiła Daszkiewicz (Turgiele, rejon sołecznicki), Anna Stankiewicz (Wilno), Franciszek Hajduk (Jewie), Irena Dankiewicz (Wilno).

Nagrody prosimy odebrać w redakcji do 14 stycznia br.

Uwaga, osoby przysyłające rozwiązania krzyżówek, prosimy o podanie imienia, nazwiska, adresu, a także w miarę możliwości — numeru telefonu.

W losowaniu nagród za rozwiązanie krzyżówki nie mogą uczestniczyć pracownicy redakcji oraz członkowie ich rodzin.

Pogoda

Nadal chłodno

Na początku bieżącego tygodnia zachowa się mroźna pogoda, miejscami w nocy temperatura spadnie do 15-16 stopni mrozu.

Dziś w dzień 3-8 stopni mrozu.

Jutro bez większych opadów. Temperatura w nocy 5-10, miejscami do 15, w dzień 4-9 stopni mrozu.

Kalendarium

* Wtorek (6. I) jest 6 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 361 dni.

* Znak Zodiaku — Koziorożec.

* Imieniny: Kacpra, Melchiora, Baltazara.

* Wschód Słońca — 8.40, zachód — 16.09.

Długość dnia 7 godz. 29 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 30 grudnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 6 stycznia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,7218
Dolar australijski	2,0870
1000 rubli białoruskich	1,2587
Dolar kanadyjski	2,1181
Frank szwajcarski	2,2142
Korona czeska	0,1067
Korona duńska	0,4637
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,8948
100 forintów węgierskich	1,3168
Juanie chińskie	0,3288
Łat lotewski	5,1211
Korona norweska	0,4101
Złoty polski	0,7347
Rubel rosyjski	0,0930
Korona szwedzka	0,3811
1 mln lir tureckich	1,9674
Griwna ukraińska	0,5104
Korona słowacka	0,0839

DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz ceny o jakich marzysz



ZAPRASZAMY

„Siuvimo reikmenų pasaulis”
Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ulicy Naugarduko)
tel. +370 5 239 1439.

Stale sprzedajemy

Opałowe prasowane BRYKIETY TORFOWE

w opakowaniu po 40 - 45 kg, lub bez opakowania z dostarczeniem Węgiel Kuzbaski



tel. (5) 249 53 86
tel.kom. 8 685 45720